DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 2 zł

Rok II
Łódź, piątek
4 października
1946 r.

Nr 273 (460)

Nowe przemówienie Byrnesa

Projekt traktatu

między USA, ZSRR, Francją i Wielką Brytanią, zmierzający do obezwładnienia militarnego Niemiec na przeciąg co najmniej lat 40

PARYŻ, 3. 10. (PAP) — Na śniadaniu w klubie amerykańskim w Paryżu minister spraw zagranicznych USA Byrnes wygłosił przemówienie, w którym wywodził, że z całego serca zgadza się z opinią Generalissimusa Stalina, i że wojna bezpośrednio nie zagraża światu.

Ufa on, że oświadczenie Stalina położy kres oskarżeniom, jakoby pewne narody lub grupy narodów dążyły do oskarżenia Związku Radzieckiego, jak również zbija zarzuty, jakoby Stany Zjednoczone pragnęły wykorzystać tajemnicę bomby atomowej, jako groźbę przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Świat ma dosyć wojny

Nie sądzę — mówił minister Byrnes — aby jakikolwiek odpowiedzialny mąż stanu lub rząd dążył do wojny. Świat ma dosyć wojny.

Trudność polega jednak na tym, że pomimo niechęci do wojny — narody mogą uprawiać politykę, prowadzącą do wojny, dążąc do korzyści politycznych i gospodarczych, których bez wojny nie będą w stanie uzyskać.

Dlatego też, o ile pragniemy uniknąć wojny, musimy potępić nie tylko wojnę, ale i przyczyny ,które do niej doprowadziły.

Stany Zjednoczone mówił Byrnes — są dumne ze swych osiągnięć w czasie obu wojen światowych, ale Stany Zjednoczone nie mają podstawy do dumy z polityki, stosowanej przez nie po zwycięstwie w r. 1918.

USA wierne polityce Roosevelta

Pearl Harbour nauczyło Stany Zjednoczone zbyt późno, że świat jest niepodzielny i że Stany Zjednoczone nie mogą żyć w izolacji. **Tym razem Stany Zjednoczone postanowiły nie powracać do polityki izolacjonizmu. Postanowiliśmy współpracować w dziele utrzymania pokoju.**

Zdaniem ministra Byrnesa, polityka zainaugurowana przez prezydenta Roosevelta — była kontynuowana konsekwentnie przez jego następcę prezydenta Trumana. Ten ostatni — oświadcza mówca — stale nalegał, by w krajach wyzwolonych oraz w krajach b. satelistów osi, stosowana była polityka, uzgodniona przez szefów rządów w Jałcie z inicjatywy prezydenta Roosevelta.

Prezydent Stanów Zjednoczonych ostatnio podkreślił wobec świata w sposób jak najbardziej przekonywujący, że **polityka zagraniczna, zainicjowana przez Roosevelta, nadal stanowi linię polityczną rządu amerykańskiego.**

Okupacja Niemiec — gwarancją pokoju

Przechodząc do spraw niemieckich, minister Byrnes ponowił złożoną ostatnio deklarację ,zaznaczając, że dopóki trwa okupacja Niemiec, armia Stanów Zjednoczonych będzie brała w niej udział.

Zaznaczył on przy tym, że pragnąłby wyjaśnić, iż Stany Zjednoczone nie kierują się w tej sprawie względami całkowicie altruistycznymi. Prawdą jest — mówił Byrnes — że Stany Zjednoczone nie dążą do korzyści materialnych. **Stany Zjednoczone są zainteresowane przede wszystkim w jednym: w sprawie dliwym i trwałym pokoju.**

Stany Zjednoczone starały się wszelkimi sposobami, by nie dać się wciągnąć do dwóch wojen europejskich, na podstawie zasady, że sprawy europejskie nic nas nie obchodzą. Jednakże to się nie udało.

Naród amerykański przekonał się że o ile wybucha w Europie wojna, Stany Zjednoczone nieuchronnie przed jej końcem zostają do niej wciągnięte. Naród amerykański doszedł wobec tego do wniosku, że o ile musi pomagać w zakończeniu każdej wojny europejskiej, to będzie dla niego rzeczą korzystniejszą **uczynić wszystko, co leży w jego mocy, by nie dopuścić do wybuchu wojny w Europie .**

Następnie Byrnes oświadcza, że aby rozproszyć wszelkie wątpliwości co do zamiarów amerykańskiej polityki zagranicznej wobec Niemiec, **Stany Zjednoczone wysunęły propozycję, aby Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone zawarły traktat, zmierzający do rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec na przeciąg lat 40-tu.**

Stany Zjednoczone — wywodził Byrnes — stanowczo przeciwstawiają się odrodzeniu niemieckiej polityki militarnej oraz walce o kontrolę nad Niemcami, która to walka znów umożliwiłaby Niemcom intrygi. Stany Zjednoczone nie chcą, by Niemcy stały się pionkiem lub partnerem w walce między wschodem a zachodem.

Byrnes zapewnia, że Stany Zjednoczone pragną stworzenia skutecznego mechanizmu inspekcyjnego w ten sposób, ażeby Niemcy nie mogły się ponownie uzbroić oraz przekształcić dla celów wojennych swój przemysł pokojowy.

Okupacja aliancka w Niemczech miałaby trwać do czasu, póki rząd niemiecki nie przyjmie klauzul dotyczących rozbrojenia i demilitaryzacji Rzeszy.

Traktat przewidywał by możliwość użycia bombowców francuskich, brytyjskich, amerykańskich i radzieckich dla zapewnienia wykonania warunków traktatowych.

Projekt traktatu

Z kolei Byrnes przypomina, że po pierwszej wojnie światowej prezydentowi Wilsonowi nie udało się przekonać narodu amerykańskiego, by

(Ciąg dalszy na str. 2-ej

Rola inicjatywy prywatnej

Przebudowa ustroju gospodarczego naszego kraju dokonuje się na trzech ściśle ze sobą związanych i współzależnych odcinkach: państwowym, spółdzielczym i prywatnym.

Współzależność tych trzech czynników: państwa, jako właściciela przemysłu kluczowego, spółdzielczości, jako czynnika zbliżającego producenta do konsumenta i inicjatywy prywatnej, bez której w naszym ustroju nie do pomyślenia jest należyty rozwój gospodarczy kraju, — określają obowiązujące przepisy prawne, a w ich ramach trzyletni plan gospodarczy.

Warunki powojenne stworzyły dogodną koniunkturę dla inicjatywy prywatnej. Duże zyski przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych mogłyby wydajnie przyczynić się do rozwoju gospodarczego kraju. Niestety większa część tych zysków bezproduktywnie grzęźnie w martwym kapitale.

Czym należy tłumaczyć ten brak prywatnych inwestycji w gospodarstwach przemysłowych?

Istotnym powodem nie jest brak środków, bo napewno wiele ludzi je posiada, a podsycana przez wrogą propagandę obawa przed upaństwowieniem przemysłu średniego i drobnego, przed nacjonalizacją domów czynszowych. Obawa bezpodstawna. Rola inicjatywy prywatnej została ściśle określona w ramach gospodarki narodowej i daje jej pełne możliwości rozwoju.

Wyrazem tendencji państwa w tej dziedzinie jest fakt, że od dnia 1. I. 1947 r. szereg nieruchomości poniemieckich będą mogły nabyć osoby prywatne. Ruchomości poniemieckie, maszyny, narzędzia i warsztaty pracy już dziś mogą kupić od państwa dotychczasowi ich posiadacze.

Wszyscy ci, którzy, lokując zarobione kapitały w złocie i dolarach, nie chcą obrócić ich na odbudowę kraju, — wyrządzają krzywdę nie tylko państwu, ale i sobie samym, bo pieniądz nie powinien leżeć bezczynnie, ale bezustannie procentować. Tę odwieczną zasadę ekonomiczną rozumie zaledwie nikła część ludzi dysponujących poważniejszymi kapitałami.

Pewien właściciel restauracji w Orłowie nad morzem w rozmowie ze mną stwierdził, że nie wahał się włożyć w remont zniszczonego domu, w którym urządził kawiarnię — sumy pięciu milionów złotych — słusznie rozumując, że „pieniądz robi pieniądz". Dziś z pięknie w tym domu urządzonej kawiarni czerpie poważne zyski i jako przykład zdrowej inicjatywy prywatnej nie tylko nie jest zwalczany, ale przeciwnie— popierany przez wszystkich.

Nawet kapitaliści zagraniczni nie wahają się lokować gotówki w nieruchomościach w Polsce. Przykładem tego jest budowa drapacza chmur w Gdańsku z funduszów zagranicznego kapitału prywatnego.

Są dzielnice, gdzie inicjatywa prywatna skierowana na właściwe tory jest podstawowym czynnikiem odbudowy całych dzielnic i miast. Do takich należy Poznań, zniszczony w czasie działań wojennych, a dziś

(Ciąg dalszy na str. 2-ej

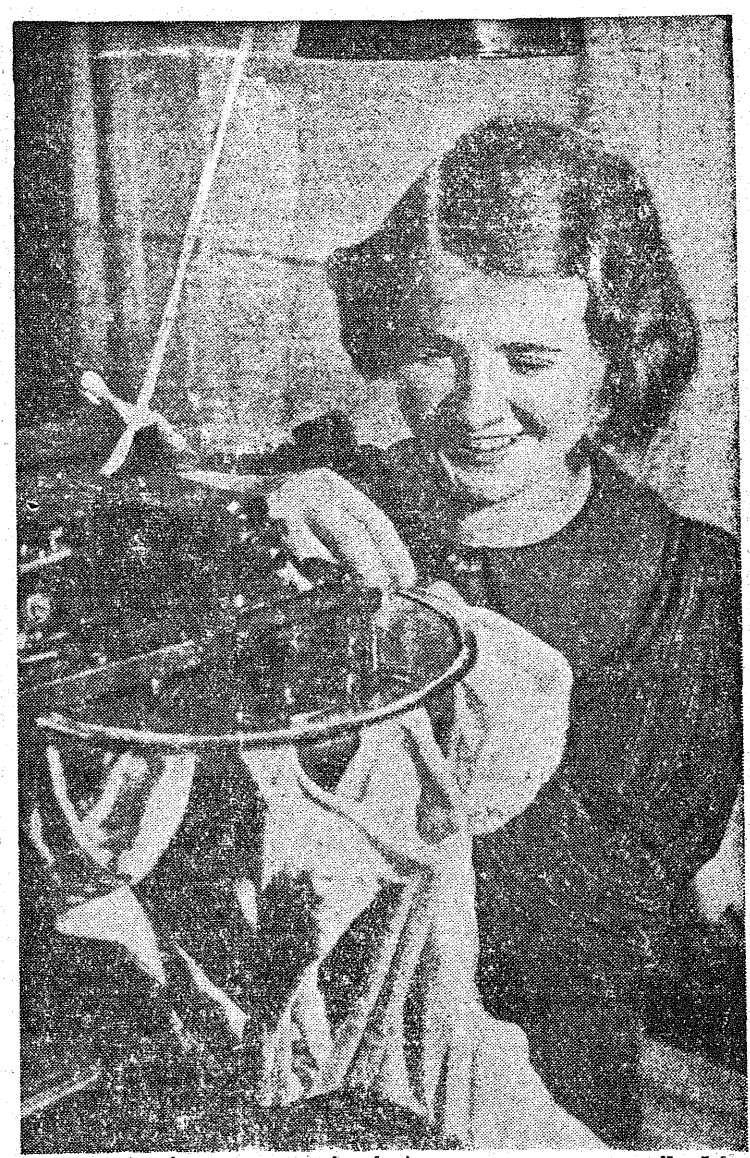

Ze zbliżaniem się zimy wzmaga się się tempo pracy w przemyśle dziewiarskim. Oto jedna z robotnic łódzkich przy swej maszynie wykonuje puszysty sweter.

40 milionów dolarów dla Polski

Pożyczka amerykańska została sfinalizowana

NOWY JORK, 3.10 (PAP) — Dnia 2 października została podpisana z Amerykańskim Bankiem Importowo-Eksportowym w Waszyngtonie umowa pożyczkowa na 40 milionów dolarów dla Polski.

Ze strony Polski umowę podpisał minister skarbu Dąbrowski — ze strony Stanów Zjednoczonych prezes Banku Importowo-Eksportowego Chesny Martin.

W uroczystości podpisania pożyczki brali udział: wiceprezes Rady Banku Gaston, członek Rady Banku ambasador Gauss, 4 dyrektorzy banku oraz radca finansowy ambasady polskiej w Waszyngtonie minister Żółtowski, którzy uczestniczyli w rokowaniach, poprzedzających podpisanie umowy.

Pożyczka zostanie użyta na zakup parowozów i węglarek oraz na zakup urządzeń technicznych dla kopalń, co umożliwi Polsce wypełnienie zobowiązań w zakresie eksportu węgla do państw europejskich.

Turcja nie zmieni

stanowiska w sprawie cieśnin

LONDYN, 3.10 (PAP) — Jak donosi agencja Reutera z Ankary, sekretarz generalny tureckiego ministra spraw zagranicznych konferował w środę z ambasadorem brytyjskim oraz charge d'affaires Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Według doniesień tejże agencji rząd turecki zamierza poinformować ZSRR, że nie należy przewidywać żadnej zmiany stanowiska Turcji w sprawie cieśnin.

Niemcy chcą sądzić

Papena, Schachta i Fritschego—Policja niemiecka czatuje na uniewinnionych zbrodniarzy—Frank nie złożył prośby o ułaskawienie

LONDYN, 3.10 (API) — Komitet Wykonawczy Niemieckiej Partii Socjal-demokratycznej wystosował pismo do sojuszniczej Rady Konroli w Berlinie, domagając się stworzenia niezależnego sądu niemieckiego dla ponownego osądzenia zbrodniarzy niemieckich, uniewinnionych przez Trybunał w Norymberdze.

Pismo określa von Papena jako najbardziej winnego ze wszystkich żyjących Niemców.

*

NORYMBERGA, 3.10 (API) — Donoszą, że policja kryminalna niemiecka otoczyła w dniu dzisiejszym rano gmach sądu w Norymberdze celem aresztowania 3 uniewinnionych hitlerowców natychmiast, gdy ukażą się poza gmachem sądu.

NORYMBERGA, 3.10 (PAP) — Urząd denazyfikacyjny w Bawarii wydał nakaz aresztowania Schachta, Papena i Fritschego jako aktywnych i odpowiedzialnych członków partii narodowo-socjalistycznej".

Wedle przepisów, obowiązujących w amerykańskiej strefie okupacyjnej, osoby takie mają być przekazane sądowi przyczym grozi im kara więzienia od 6 do 10 lat.

W związku z tym zarządzeniem urzędu denazyfikacyjnego policja niemiecka otoczyła gmach sądowy w Norymberdze, w którym znajdują się wymienieni przestępcy.

Jednakże po kilku godzinach, na skutek zarządzenia władz amerykańskich policja niemiecka wycofała się.

Według wiadomości uzyskanych w kołach dziennikarskich przez korespondenta PAP, trzej uniewinnieni mają rzekomo udać się pod osłoną policji amerykańskiej do brytyjskiej strefy okupacyjnej.

NORYMBERGA, 3.10 (PAP) — Amerykańska agencja prasowa w Niemczech odwołała swą pierwotną wiadomość, że uniewinnieni w procesie norymberskim Schacht, Papen i Fritsche mają być zwolnieni przed północą. Zakomunikowano natomiast, że opuszczą oni Norymbergę dopiero conajmniej za dwa lub trzy dni samochodem ciężarowym pod eskortą policji wojskowej. Odjazd ten ma odbyć się w godzinach nocnych, ażeby zapobiec manifestacjom ludności niemieckiej.

W ostatniej chwili donoszą, że zastępca gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej gen. Clay przedłożył swemu przełożonemu sprawę odjazdu z Norymbergi trzech uniewinnionych przestępców hitlerowskich. Definitywną decyzję w tej sprawie poweźmie więc dowódca naczelny amerykańskich sił zbrojnych w Europie gen. Mc. Narney. W sprawie tej mają również wypowiedzieć się władze brytyjskie, jako że wszyscy trzej uniewinnieni wyrazili pragnienie udania się do strefy brytyjskiej.

Podanie o ułaskawienie podpisali: Rosenberg i Sauckel. Wystąpił również z prośbą o łaskę obrońca skazanego zaocznie Bormana. **Natomiast wbrew poprzednim doniesieniom Frank oznajmił, że nie będzie prosił o łaskę. Podobne deklaracje złożyli Streicher i Kaltenbrunner.**

TRWAŁY POKÓJ — przez udaremnienie agresji Niemiec

(Dokończenie mowy Byrnesa)

zagwaarntował bezpieczeństwo Francji, jak tego chciał Clemenceau.

Nie będziemy czekać na agresję Niemiec

Tym razem naród amerykański proponuje, by nie czekano na ponowną inwazję na Francję. Amerykanie pragną obecnie połączyć się z Francją, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim, ażeby zapewnić, że do takiej inwazji nie dojdzie.

Minister Byrnes oświadcza, że premier Bidault w imieniu Francji i minister Bevin w imieniu Wielkiej Brytanii zaakceptowali w zasadzie omawiany traktat.

Mam niepłonną nadzieję — mówił Byrnes — że Związek Radziecki, który jak dotąd, uważał że traktat jest nie do przyjęcia, po dalszych studiach uzna za możliwe połączenie się z nami, ażeby zapobiec ponownemu zagrożeniu pokojowi Europy przez Niemcy.

Zdaniem Byrnesa, **w razie podpisania tego traktatu który miałby zapewnić rozbrojenie i zdemilitaryzowanie Niemiec na okres życia conajmniej jednego pokolenia, lud francuski i inne ludy europjskie mogłyby nie obawiać się wysiłków narodu niemieckiego, zmierzających do odbudowania swego zniszczonego kraju i odbudowania pokojowych Niemiec.**

Pragniemy — powiada Byrnes — dodać otuchy pokojowym siłom demokratycznych Niemiec. „Nie możemy jednak uczynić tego, o ile nie damy im możności demokratycznego rządzenia się u siebie. Zarówno ze względów na nasze własne bezpieczeństwo, jak i dla pomyślności narodu niemieckiego, nie chcemy w Niemczech rządu nadmiernie scentralizowanego, który mógłby panować nad narodem niemieckim zamiast ponosić odpowiedzialność za jego wolę demokratyczną".

Głaskanie Niemców

Chcemy — ciągnął Byrnes — Niemiec pokojowych, demokratycznych i rozbrojonych, któreby respektowały prawa człowieka oraz podstawowe wolności wszystkich swych mieszkańców ,a nie zagrażałyby bezpieczeństwu swoich sąsiadów. Chcemy takich Niemiec nie poto, by Niemcy ułagodzić, lecz dlatego ,że sądzimy, iż takie Niemcy są niezbędne dla pokoju i bezpieczeństwa naszego najściślejszego sojusznika Francji oraz dla pokoju i bezpieczeństwa wolnej i rozwijającej się pomyślnie Europy.

Po każdej wielkiej wojnie, wygranej dzięki skombinowanym wysiłkom wielu narodów, dochodziło do konfliktów pomiędzy sojusznikami przy ugruntowaniu pokoju. Byłoby szaleństwem zaprzeczanie istnieniu rozbieżności poglądów pomiędzy aliantami po tej wojnie.

Gdybyśmy ignorowali lub bagatelizowali istnieniei tego konfliktu i jego powagę — nie dałoby to rozwiązania problemu i nie dopomogłoby nam do utorowania drogi ku pokojowi. Zarazem jednak nie należy przesadzać tego konfliktu i jego powagi, gdyż utrudniałoby to jedynie jego rozwiązanie.

W tym miejscu minister Byrnes wypowiedział zacytowane na wstępie słowa na temat deklaracji generalissimusa Stalina.

Kończąc — Byrnes powiedział m. in.: Naród Stanów Zjednoczonych nie ma zamiaru narzucać swej woli jakiemukolwiek innemu narodowi lub też utrudniać jego wysiłki w kierunku polepszenia swych warunków społecznych, gospodarczych i politycznych.

Wiadomości ze świata

+ **Samolot typu „Douglas DO 4"** z transatlantyckich linii lotniczych uległ we środę rano katastrofie wkrótce po wystartowaniu w Stephansville w Nowej Funlandii. Na pokładzie samolotu znajdowało się 8 członków załogi i 28 pasażerów. Samolot udawał się z Nowego Jorku do Berlina. Zgodnie z raportem amerykańskiej służby nadbrzeżnej nie ma nadziei na uratowanie się kogokolwiek z załogi lub pasażerów.

+ **Stan zdrowia** b. amerykańskiego sekretarza stanu Cordell Hulla, który we wtorek miał atak serca, jest ciężki. Hull miał bardzo niespokojną noc i stan jego jest bardzo niepokojący.

+ **Związek handlarzy węgla w Paryżu** zapowiedział, że ogłosi strajk w poniedziałek gdyż rzad ustosunkował się nieprzychylnie do żadanej przez stowarzyszenie rewizji cen węgla.

+ **Rada gospodarczo - społeczna ONZ** zaaprobowała wniosek brytyjski dotyczący zniesienia powojennych ograniczeń w podróżowaniu. Propozycja brytyjska została poparta przez delegata Belgii. Sprawa zniesienia ograniczeń w podróżowaniu będzie rozpatrzona przez międzynarodową konferencję komunikacyjną.

+ **W Baku zastosowany został ostatnio sposób wydobywania ropy naftowej,** wynaleziony przez laureata nagrody im. Stalina inż. Kołodziażnego. Przyrząd ten dokonywuje w miejscu występowania ropy naftowej wystrzałów dwóch 37-milimetrowych pocisków typu torpedowego. Pocisk taki przebija ścianki stalowej rury, zagłębia się na pół metra w warstwę ropy i tam wybucha. Przez otwory przebite pociskiem w rurze wpływa do niej pod ciśnieniem wybuchu ropa naftowa, wytryskując z szybu silnym strumieniem.

+ **Ze względu na wzrost stosunków handlowych między Czechosłowacją i Stanami Zjednoczon.** otwarto w Pradze czechosłowacko - amerykańska izbę handlową.

+ **Faszyści dokonali napadu** na lokal włosko-jugosłowiańskiej Ligi Antyfaszystowskiej w Gorycji. Po wiecu, który odbył się w gmachu Ligi, uzbrojona banda wtargnęła do lokalu, zdemolowała urządzenie, spaliła archiwum i akta oraz zniszczyła portret marszałka Tito. Zarząd Ligi wystosował ostry protest do sojuszniczych władz wojskowych.

Fraszka

Temida patrzy przez palce

Z 21 największych przestępców wojennych tylko 11 skazano w Norymberdze na śmierć (Z prasy).

Jak na zbrodnie
takich drabów,
wyrok wypadł
dosyć słabo.
Przede wszystkim
martwi nas tu:
śmierć tylko
dla jedenastu?
Potem wielkie
oburzenie:
siedmiu tylko
na więzienie?
Wreszcie brak
wszelkiej przyczyny,
że sąd aż trzech
uniewinnił.
Każdy sąd
o sądzie wyda:
zbyt łagodna
jest Temida.

CYK

„Sędziowie w Norymberdze

uniewinnili symbolicznie klasę, z której wyrósł faszyzm" — stwierdza prasa amerykanska

NOWY JORK, 3. 10. (PAP) — Dziennik „New Jork Herald Tribune" donosi z Berlina, że uwolnienie Papena, Schachta i Fritschego wywołało oburzenie nawet wśród Niemców.

Zwolennicy demokracji są głęboko rozczarowani wyrokiem.

Sprzeciw radziecki przeciwko uwolnieniu tych 3 podsądnych jest w pełni uzasadniony i spotka się z przychylnym oddźwiękiem na całym świecie.

Uwolnienie Schachta, organizatora podstaw gospodarczych rezimu hitlerowskiego, Papena, który sprzedał się hitlerowcom za władzę i Fritschego, zastępcy Goebelsa, jest niespodzianką.

„Uwalniając bankiera i dyplomatę — pisze „Daily Worker" — **sędziowie amerykańscy i brytyjski symbolicznie uwolnili w Niemczech klasę, z której wyrósł faszyzm — trusty, monopole i finansistów.** Faszyzm nie był niczym innym tylko wyuzdaną dziką dyktaturą klasy przemysłowców i bankierów". „Daily Worker" podkreśla, że fakt uwolnienia tych 3 podsądnych powinien zaalarmować opinię publiczną, jest bowiem dowodem istnienia bardzo poważnych sił, zainteresowanych w uwolnieniu naczelnych hitlerowców. Jedynie Związek Radziecki, który domagał się się ukarania wszystkich zbrodniarzy, włączając naczelne dowództwo niemieckie, stanął w obronie honoru ludzkości.

Decyzja w sprawie Schachta, którą dziennik nazywa obrazą ludzkości jest ciosem, skierowanym przeciwko ewentualnemu wytoczeniu procesu przemysłowcom niemieckim, którzy stanowią podstawę niemieckiej machiny wojennej. Na skutek uwolnienia Schachta setki niemieckich przemysłowców uniknie procesu międzynarodowego.

Likwidację potencjału

wojennego Nemiec — orzeka uchwała Władz Sojuszniczych

BERLIN, 3.10 (PAP). Komisja koordynacyjna sojuszniczych władz kontrolnych wydała szereg zarządzeń, **mających na celu likwidację niemieckiego przemysłu wojennego. Opracowano wspólny plan likwidacji przemysłu wojennego na wszystkich 4 strefach okupacyjnych.**

Dotychczas realizowano likwidację niemieckiego przemysłu wojennego według odrębnych planów w każdej strefie, co wywołało zamieszanie i dawało powód do nieporozumień.

Zarządzenia zostały podpisane przez gen. Robertsona (Wielka Brytania), gen. Luciusa Clay'a (Stany Zjednoczone), gen. Łukiaszenko (ZSSR) i gen. Noiret (Francja).

Przedstawiciel brytyjskich władz wojskowych oświadczył na konferencji prasowej, że plan przewiduje sporządzenie wykazów obiektów przemysłu wojennego w każdej strefie. Wykazy te przedstawione zostaną sojuszniczej radzie kontroli. Po skompletowaniu wykazów opracowany będzie plan, stosownie do którego będą uiszczone po kolei poszczególne zakłady aż do zupełnej likwidacji niemieckiego potencjału wojennego.

Wznowienie obrad

Wielkiej Czwórki

PARYŻ, 3.10 (PAP). W paryskich kołach politycznych przypuszczają, że natychmiast po powrocie ministra Bevina z Londynu zbierze się posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych.

Odbędzie się prawdopodobnie kilka posiedzeń Wielkiej Czwórki. Ministrowie omówią w pierwszym rzędzie porządek obrad sesji plenarnej Konferencji Paryskiej, która po zakończeniu prac komisji w dniu 5 października będzie odbywała codziennie posiedzenia do 15 października.

Przez te 10 dni mają być ostatecznie zredagowane teksty traktatów pokojowych z 5 b. satelitami Niemiec. Następnie ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw ustalą datę konferencji, która ma opracować traktat pokojowy z Niemcami.

Konferencja ta zbierze się prawdopodobnie w końcu listopada. Wreszcie Wielka Czwórka zastanowi się nad sprawami które będą dyskutowane na zgromadzeniu ogólnym ONZ, zwołanym do Nowego Jorku 26 października.

Krew się leje w Iranie

LONDYN, 3.10 (PAP) — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że oddziały zrewoltowanych szczepów bachtiaryjskich zajęły port Buszira nad Zatoką Perską.

Na północny wschód od Buszira w okolicach miasta Chazerun toczą się w dalszym ciągu walki między oddziałami bachtiaryjskimi a wojskami rządowymi.

Rząd brytyjski odrzucił żądanie rządu irańskiego, domagające się odwołania 2 angielskich dyplomatów w Iranie: Allana Frotta i Charlesa Gaulta, którzy — zdaniem rządu irańskiego — zamieszani są w sprawę wywołania powstania plemion bachtiaryjskich.

Rząd brytyjski zażądał dodatkowych dowodów udziału swych przedstawicieli w tej sprawie.

Z Konferencji Pokojowej

Okręg Triestu – wolnym terytorium

PARYŻ, 3.10. (PAP). — O świcie w czwartek, delegaci komisji polityczno - terytorialnej dla Włoch, po trwających 8 godzin 10 minut obradach, opuścili pałac luksemburski po przyjęciu kompromisowej propozycji francuskiej w sprawie statutu wolnego okręgu Triestu.

Wszystkie klauzule projektu francuskiego, który był głosowany punkt po punkcie, zostały przyjęte 14 głosami przeciw 6, otrzymując tym samym kwalifikacyjną większość 2/3.

Projekt francuski przewiduje: **1) Rada Bezpieczeństwa gwarantuje całość i niepodległość wolnego okręgu Triestu. 2) Na terytorium wolnego okręgu Triestu nie będzie miała prawa przebywać żadna armia, chyba za zezwoleniem Rady Bezpieczeństwa. 3) Powołane zostanie zgromadzenie ludowe i rada rządząca, wybrana przez zgromadzenie i odpowiedzialna przed nim. 4) Wobec odpowiedzialności Rady Bezpieczeństwa w sprawach Triestu, uprawnienia Zgromadzenia i Rady muszą ulec pewnym ograniczeniom na rzecz uprawnień gubernatora. 5) Gubernator, wyznaczony przez Radę Bezpieczeństwa, po porozumieniu z Jugosławią i Włochami, będzie posiadać inicjatywę ustawodawczą wobec zgromadzenia ludowego oraz prawo składania veta w stosunku do ustaw, posiadających związek z odpowiedzialnością Rady Bezpieczeństwa**

Dnia 5 października br., w drugą rocznicę śmierci

Ś. † P.

ALEKSANDRA SZTAJNBRECHERA

odprawione zostanie za spokój duszy nabożeństwo żałobne w Kościele Garnizonowym przy Pl. Wolności, o godzinie 7,30 rano, na które zapraszają

(4297-p)

ŻONA, CÓRKI i SYN.

Rola inicjatywy prywatnej

Dokończenie ze strony 1-ej).

dzięki inicjatywie prywatnej w znacznej części odbudowany.

Czas już najwyższy, aby śladem wysiłku państwa, robotnika i spółdzielczości poszła także inicjatywa prywatna, bez której należyty rozwój kraju i przebudowa jego struktury gospodarczej jest nie do pomyślenia.

Inicjatywa prywatna nie może ograniczać się jedynie do handlu i to obliczonego na doraźne zyski, ale musi tworzyć nowe, trwałe wartości — organizować nowe zakłady pracy, budować nowe domy, przebudowywać stare, utrzymywać istniejące w stanie zdatnym do użytku. Będzie to z korzyścią dla wszystkich.

JAN DAB - KOCIOŁ
wojewoda łódzki

Kronika polityczna

WARSZAWA, 3.10 (PAP) — Wicedyrektor departamentu politycznego MSZ dr. Tadeusz Żebrowski przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora St. Zjednoczonych A. P. w Warszawie p. Arthura Bliss-Lane.

WARSZAWA, 3.10 (PAP) — Wicedyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Tadeusz Żebrowski, przyjął w dniu 3 października posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji w Warszawie — p. Józefa Hejreta.

WARSZAWA, 3.10 (PAP) — Dnia 3 października br. premier Edward Osóbka - Morawski przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów — ministra pełnomocnego i posła Islandii p. Potura Benediktssona.

BELGRAD, 3.10 (PAP) — Premier rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowii marszałek Tito przyjął w dniu wczorajszym ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie Jana Karola Wende, który w imieniu Rządu Polskiego wyraził podziękowanie za stanowisko zajęte przez marszałka Tito w sprawie granic zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie efektownie lecz efektywnie

pracuje szkoła powszechna Nr. 27 w Łodzi — Wzorowa nauka, opieka i wychowanie

Ulica Nowozarzewska leży już prawie na krańcach Łodzi, w dzielnicy, którą w większości zamieszkają ciężko pracujący robotnicy.

Ulicę Nowozarzewską wspomniałem na początku dlatego, że na niej właśnie mieści się jedna z takich szkół, które nazwałabym wzorowymi. Nie ogranicza się bowiem tylko do nauczania. Grono nauczycielskie z kierownikiem szkoły na czele oraz koło rodzicielskie nie żałują trudów i starają się, aby roztoczyć nad dziećmi jak najszerzej pojętą opiekę.

Zresztą próżne są słowa. Trzeba zobaczyć jak ta praca wygląda. Odwiedźmy szkołę powszechną nr 27 na ul. Nowozarzewskiej — szkołę, która pracowała bez szumu, reklamy i zbędnych słów.

ZACZYNA SIĘ OBIAD

Trafiłam na „dużą" przerwę. Jedyne porównanie — niestety bardzo banalne — jakie mi się na sunęło, gdy zbliżałam się do zupełnie niepozornego, dwupiętrowego budynku, było „brzęczy jak w ulu". Około pół tysiąca dzieci obojga płci w wieku od lat 6 do 14 dawało na wszelkie tony i sposoby upust nadmiarowi energii i nieposkromionej wesołości.

Był zresztą powód do radości — obiad. Dzieci, które chodzą do szkoły na Nowozarzewskiej nie są nigdy przejedzone.

Smaczny obiad po kilku godzinach lekcji, nad którymi trzeba sobie nieraz porządnie głowę nałamać — to wystarczający powód do radości.

Kilkoro dzieci dźwiga w kubłach coś gorącego i smakowicie pachnącego. To właśnie zupa.

Kierownik szkoły ob. Czarniawski wyjaśnia:

— Lokal mamy ciasny, nie możemy pozwolić sobie na jadalnię, ani na obsługę. Dzieci muszą więc roznosić same obiad po klasach.

Wchodzimy do jednej z klas. Kierownik pyta, czy dobry obiad. Dzieci odpowiadają chórem „dobry". Ale nie słucham tego co mówią. Ważniejsze niż słowa są dla mnie ich buzie, niektóre pochylone nad kubkiem z zupą tak, że widać tylko potargane włosy. Ale te, którym mogę się przypatrzeć, dają dobre świadectwo gospodyni kuchni. Buzie są przeważnie okrągłe.

I ten wyraz skupienia w oczach, gdy łyżka pracowicie wygarnia z dna resztki zupy. Nie wątpię, że jest ona dobra.

NAPRAWDĘ PIERWSZY RADIOWĘZEŁ

W pewnej chwili rozlegają się w klasie dźwięki muzyki. Oglądam się zaskoczona. To megafon.

Kierownik uśmiecha się:

— Widzi pani, jak to się u nas robi? Niedawno czytałem w prasie o pierwszym radiowęźle szkolnym w Rudzie Pabianickiej. Tymczasem nasza szkoła jest zradiofonizowana już od roku i była naprawdę pierwsza. Ale my nie lubimy się chwalić. Aby dzieci miały pożytek, to nam wystarczy.

Megafony umieszczone są we wszystkich klasach. Do kompletnego zradiofonizowania szkoły brakuje zaledwie dwóch głośników, ale i te prawdopodobnie wkrótce będą.

Nie trzeba mówić o tym, jaki dzieci mają pożytek z radiowęzła. W improwizowanym studio znajduje się aparat główny, przez który nadaje się często program radiowy np. pogadanki, audycje dla dzieci itp. Znajduje się tu również adapter i płyty, które umilają dzieciom przerwy (chociaż nie trzeba ich wcale więcej już umilać!) Szkoła posiada mikrofon, przez który wygłasza się pogadanki, nadaje informacje, oraz dzięki któremu można urządzać ogólnoszkolne zebrania.

Dzieci są bardzo dumne ze swego radiowęzła i cieszą się, że ich szkoła w tej dziedzinie była „naprawdę" pierwsza.

WSZYSCY PRACOWALI — WSZYSCY MUSZĄ JEŚĆ

Ale szkoła posiada jeszcze jeden objekt dumy i chluby: to szkolny ogródek.

Po przeciwnej stronie ulicy mieści się wielki plac. Na wiosnę był tu jeszcze śmietnik i rumowisko. Obecnie czwartą część placu zajmuje boisko, a resztę ogród warzywny.

Niestety, nic już ciekawego zobaczyć w nim nie można. Wszystkie warzywa zostały już uprzątnięte. A ile tego było!

Kartofle, buraki, marchew, fasola, pomidory i wiele, wiele innych. Dzieci same uprawiały swój ogród, same sadziły, pielęgnowały, zbierały i... same teraz jedzą z apetytem plony swej pracy.

— Wszystkie dzieci musiały pracować — opowiada kierownik — niektóre mamusie gniewały się, że brudzą rączki, ale wreszcie zrozumiały, że taka praca przyniesie dziecku tylko pożytek. Bo to przecież i zdrowo, i przyjemnie, a co najważniejsze — jednym z doskonałych środków wychowawczych. Teraz wszystkie dzieci muszą jeść nasze obiady. Czy przynosi do szkoły jakieś śniadanie, czy nie — zjada talerz zupy. Musi być równość!

BEZ POMOCY Z ZEWNĄTRZ

Przyznać muszę, że jestem bardzo wybredna i nie miałam wielkiego apetytu na krupnik, którym częstowała mnie uprzejma gospodyni, ale już pierwsze łyżki przekonały mnie, że to nie „zwyczajna" zupa.

W spisie artykułów zużytych przy jej przyrządzaniu widnieje m.in.: 1,5 kg tłuszczu (w tym 0,5 kg masła), 2 puszki mleka skondensowanego, 50 kg kartofli, 2 kg włoszczyzny.

— Nie chcemy i nie będziemy przepłukiwać dzieciom żołądków — mówi z dumą przew. koła rodzicielskiego ob. Zalasik, widząc mój apetyt — dlatego nie liczyliśmy na zorganizowanie dożywiania przez Wydział Opieki, nie czekaliśmy na przydziały. Takiej zupy nic nie zastąpi. Dożywiamy w ten sposób dzieci od 16 września.

Pomyślałam, że w innych szkołach dożywianie dopiero się zaczyna i że będzie polegało właśnie na „przepłukiwaniu" żołądków kawą.

Czy trudno jest zorganizować tę akcję tak jak szkoła nr 27? Oczywiście, że tak, ale na tym właśnie polega zasługa szkoły. Nie miała przecież żadnej pomocy z zewnątrz, ani lepszych warunków niż inne szkoły, a jednak zorganizowała pracę tak, że śmiało można ją postawić za wzór.

Nie jest to szkoła „pokazowa". Mieści się w budynku ciasnym, nieefektownym. Ale... ale warto zainteresować się nią, warto przyjrzeć się jej osiągnięciom i gospodarce Naprawdę warto.

Ł. Ł.

PRZEPISY KULINARNE
WSKAZÓWKI DLA MATEK
PORADY KOSMETYCZNE
Bogato ilustrowany DZIAŁ MODY

znajdziecie

w czasopiśmie
DLA KOBIET

„Moda i Życie Praktyczne"

(kr. 1832)

Znikają niebezpieczne narożniki

Łódź — coraz piękniejsza

Najwyższy czas był już, gdy zabrano się energicznie do „upiększania" Łodzi. Należało się to już miastu od dawna. I wreszcie z radością możemy stwierdzić, że w pracach, podjętych przez Zarząd Miejski widać pewien rozmach i celowość.

Przed paru dniami pisaliśmy o poszerzaniu ul. Daszyńskiego, połączonym z częściową rozbiórką remizy strażackiej. Wąskie ulice są wielką bolączką Łodzi, co szczególnie dotkliwie daje się we znaki na skrzyżowaniach. Istnieje wiele tak wąskich skrzyżowań, że zbliżające się do nich pojazdy nie mają żadnej perspektywy. Kierowcy, furmani, czy tramwajowi motorniczowie nie mogą do ostatniego niemal momentu skontrolować, czy inne pojazdy nie przetną im drogi.

Nic dziwnego, że w tych miejscach zdarzają się częste wypadki. Np. róg Wólczańskiej i 6-go Sierpnia, lub róg Kilińskiego i Daszyńskiego, to prawdziwe narożniki śmierci, nieraz już zbryzgane krwią ludzką.

W przeprowadzanych obecnie przez Zarząd Miejski pracach likwiduje się stopniowo te niebezpieczne narożniki. Gdzie tylko na rogu znajduje się pusty plac, tam tworzy się obecnie skwerki, otwierające szersze pole widzenia.

Ostatnio prowadzone są prace nad urządzeniem takiego skweru w miejscu, gdzie ul. Zachodnia styka się z Legionów. Nie pozostaje nic innego, jak przyklasnąć tej zdrowej i rozsądnej inicjatywie. (O)

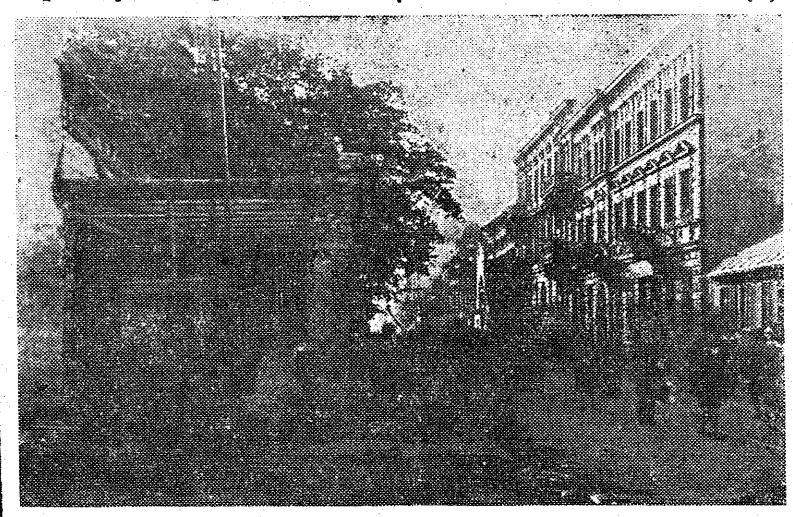

Prace nad poszerzaniem ulicy Daszyńskiego.

Po prostu

Szkoda czasu i atłasu

Nie tyle o atłas ile o nasze skromne przydziały włókiennicze chodzi p. Teofilowi Podgórskiemu, który w ostatecznej determinacji zwrócił się do nas z prośbą o pomoc.

Wyżej wspomniany p. Podgórski, zam. obecnie w Łodzi przy ul. Tetmajera 38 z dniem 1 sierpnia br. został służbowo przeniesiony z uprzednio zajmowanego stanowiska w firmie Schumann w Pabianicach na stanowisko kierownika tkalni w Zakładach Bawełnianych nr 6 (dawn. Gampe i Albrecht) w Łodzi.

Wobec tego, że w Pabianicach karty odzieżowe wydawane były na podstawie kart żywnościowych z miesiąca sierpnia, nie mógł on już ich na miejscu dawnego zatrudnienia otrzymać. W Łodzi natomiast jak wiadomo karty te wydawane są na podstawie kart żywnościowych z miesiąca lipca.

Na nowym miejscu zatrudnienia zaproponowano p. Podgórskiemu karty włókiennicze z tym jednak zastrzeżeniem, że straci on już przydziały za ub. kwartał.

Takie postawienie sprawy wydało się mu niesprawiedliwe. Zaopatrzywszy się więc w zaświadczenia z uprzedniego i obecnego miejsca pracy, stwierdzające, że przez minione miesiące pracował bez przerwy i przeniesiony został służbowo, p. Podgórski udał się do rejonowego Wydz. Aprowizacji przy ul. Piotrkowskiej nr 113. Stamtąd skierowano go do Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego na ul. Wólczańską 18. Niestety urząd ten nie czuł się na siłach uregulowania tej tak bardzo skomplikowanej sprawy i skierował petenta do Wydziału Aprowizacji w Pabianicach. Wydział w Pabianicach kart nie wydał, wydał natomiast zaświadczenie, że ich nie wydał. Biedny wędrowiec powrócił na Wólczańską. Odesłano go skolei do Wydziału Powiatowego Aprowizacji w Łodzi. Okazało się jednak, że Pabianice podlegają Wydziałowi Powiatowemu w Łasku.

Wobec tego, że w związku z kartami włókienniczymi p. Podgórski 11 (sł. jedenaście) razy zwalniał się z pracy, musiał on zrezygnować z wycieczki do Łasku.

Udał się więc z powrotem do punktu wyjściowego swej tułaczki, czyli na ul. Piotrkowską 113. Po głębszym namyśle urzędnicy polecili mu postarać się tylko o zaświadczenie z CZPW.

Gdy jednak z pliką wszystkich dokumentów, zaświadczeń, wniosków i potwierdzeń zgłosił się pełen nadziei po odbiór upragnionych kart, oświadczono mu, że karty otrzyma z tym jednak zastrzeżeniem, że... przydziały za miesiąc lipiec i sierpień ulegną skasowaniu.

W związku z wyżej podanym faktem nasuwa się szereg wątpliwości i zapytań, a mianowicie:

1. Dlaczego Miejski, Rejonowy, Powiatowy i Pabianicki Urząd Aprowizacji, jeśli nie mogły, czy nie chciały uwzględnić słusznych żądań p. Podgórskiego naraziły go na niepotrzebną stratę czasu ze szkodą dla niego samego i zakładu pracy?

2. Który z powyższych Wydziałów Aprowizacji upoważniony jest do decydowania w tego rodzaju wypadkach. A może istnieje jeszcze jeden wydział, o którym p. Podgórski nie wiedział?

3. Czy pracownik przeniesiony na drodze służbowej powinien ponosić w związku z tym faktem jakiekolwiek straty, a jeśli tak — to dlaczego?

ha-ka

O nieuważnym Krupce i sprytnym złodzieju

Pan Krupka wyjmuje pieniądze przy kasie,
nie widząc, że z tyłu opryszek doń pcha się
i w kieszeń mu łapę złodziejską pakuje.
Pan Krupka zajęty — niczego nie czuje.

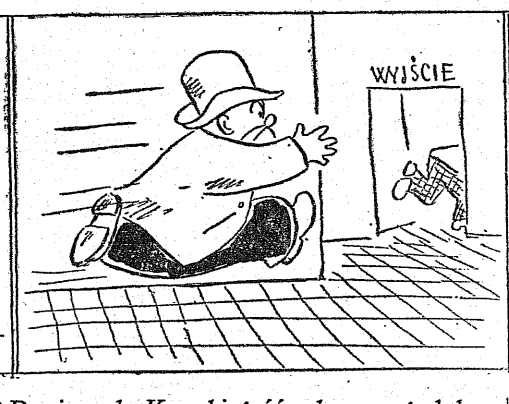

Dopiero do Krupki gość z kasy zagadał,
— Uwaga! Ten z tyłu wszak pana okrada!
więc porwał się Krupka, wrząc cały od złości,
i puścił się szybko za złodziejem w pościg.

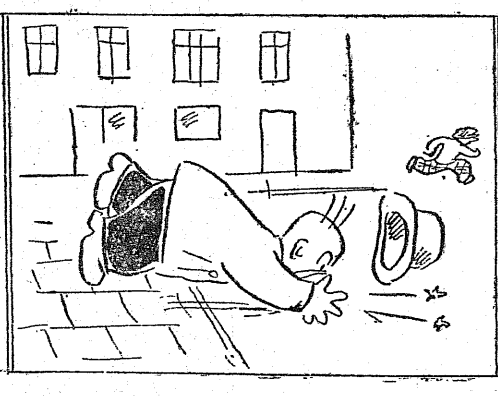

Niestety, z rozpędu o bruk wyrżnął nosem,
wzdychając, że trzeba pogodzić się z losem:
daremna gonitwa i próżna nadzieja,
nie uda p. Krupce się złapać złodzieja!

Ponieważ p. Krupka: Złodzieja łap! krzyczał,
więc przybiegł na pomoc służbowy milicjant,
lecz on także Krupce nie robi nadziei:
— wystrzegać się — rzecze — pan winien złodziei!

Rowery i motocykle darem Łodzi

dla Milicji Obywatelskiej w 2-gą rocznicę jej powstania

Milicja Obywatelska w dn. 7-ym b. m. obchodzić będzie 2-gą rocznicę swego powstania. Powołana do życia dekretem PKWN z r. 1944 Milicja Obywatelska stała się tą siłą, która skutecznie pomogła w zdobyciu niepodległości i utrwaleniu władzy demokratycznej w Polsce. Stojąc na straży bezpieczeństwa obywateli M. O. skutecznie zwalcza wszelkie gwałty, rabunki i spekulacje, nękające ludność naszego kraju i dezorganizujące życie gospodarcze i codzienną pracę obywateli.

Celem uczczenia rocznicy M. O. w Łodzi powstał Komitet Daru dla M. O. który postawił sobie za zadanie zebrać odpowiednią kwotę pieniężną na zakup pewnej liczby rowerów i motocykli dla M. O. w Łodzi. Wyposażenie M. O. w środki lokomocji leży w interesie samych obywateli, gdyż przyczyni się do zapewnienia M. O. większej sprawności i ruchliwości, a przez to do zwiększenia bezpieczeństwa instytucjom, przedsiębiorstwom i mieszkańcom miasta.

Na zakup koniecznej ilości motocykli i rowerów potrzebna jest kwota conajmniej 1.000.000 zł; Komitet Daru M. O. pragnie kwotę tę zebrać wśród społeczeństwa m. Łodzi, zwłaszcza wśród tak licznych instytucyj gospodarczych w naszym mieście.

Na czele Komitetu stoją: przewodniczący M. R. N. E. Andrzejak — jako przewodniczący, przedstawiciel B. G. K. St. Starostecki jako skarbnik, przedstawiciel Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokr. W. Stolarczyk — jako sekretarz.

Zadeklarowane na dar dla M. O. kwoty należy komunikować Sekretariatowi Komitetu (Biuro Prezydialne M. R. N. ul. Pomorska 16, tel. 222-04) i wpłacać do Banku Gosp. Kraj. — Oddział w Łodzi (ul. Kościuszki 63) na konto „Komitetu Daru dla M. O. w Łodzi" Nr. konta 1072.

Szereg instytucji m. in. B. G. K., Centr. Zarz. Przem. Włók., Centrala Odpadków, Ł. W. E. K. D. wpłaciło już na dar dla M. O. większe sumy. Niewątpliwie całe społeczeństwo Łodzi poprze tę inicjatywę.

Dar Zarządu Miejskiego

dla Milicji Obywatelskiej

Zarząd Miejski w Łodzi przeznaczył sumę 50.000 zł. na dar dla M. O. w związku z przypadającą dwuletnią rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej.

Program obchodu Święta M. O.

W dniu 5.10.46 r. o godz. 15 nastąpi zbiórka uczestników pochodu t. j. MO ORMO WP UB szkół wojskow. szkół milic. i polit. oraz organizacji społecznych według niżej podanego planu:

1) obwód południe (inspektorat) Ruda Pabianicka 15 kom. zbierają się MO, ORMO, partie polit. oraz organizacje społ. z dzielnic położonych w południowej części miasta;

2) obwód śródmieście (inspektorat) ul. Roosevelta 9, w skład którego wchodzą MO, ORMO, partie polit., organizacje społ. ZWM i OM TUR;

3) obwód północ (inspekt.) ulica Dworska 1, w skład którego wchodzą MO, ORMO, partie polit. i org. społ.;

4) Komenda MO Jaracza 21, w skład której wchodzą MO, WP, SOK, naczelne władze partii polit., organizacji społ. i organizacji młodzież.;

5) Centr. Szk. Ofic. Liniowych ul. Skorupki 14, w skład której wchodzą Szkoła Ofic. i K. B. W.

Wymarsz następuje o g. 15,15 z powyższych punktów zbiórki trasami wyznaczonymi do miejsca centralnej zbiórki do parku Poniatowskiego. Po uroczystościach w parku i złożeniu wieńców na grobach poległych milicjantów na starym cmentarzu przy ul. Ogrodowej, odbędzie się defilada przy ul. Piotrkowskiej 104, którą odbierze Kdt. MO — płk. Marchwiński w otoczeniu przedstawicieli władz i samorządu oraz organizacji społecznych i politycznych.

Wdniu 6.10 o godz. 15 w Domu Kultury Milicjanta ul. Nawrot 27 odbędzie się uroczysta akademia, na która złożą się: część oficjalna, odczytanie wniosków awansowych i dekoracja zasłużonych milicjantów oraz część artystyczna zakończona wieczorkiem tanecznym.

Prosimy o liczny udział społeczeń-

Komunikat Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa komunikuje, iż poczynając od 1 października 1946 r. wszelkie decyzje na przydzielone przez N. K. M. mieszkania dla Rad Zakładowych, fabryk i instytucji — wystawiane będą przez Wydziały Kwaterunkowe właściwych Starostw Grodzkich.

Poleca się zatem Radom Zakładowym fabryk po odbiór decyzji na przyznane lokale i ogłoszone w prasie, zwracać się do odnośnych Oddziałów Kwaterunkowych:

1. Starostwa Śródmiejskiego, ul. 6-go Sierpnia 5,
2. Starostwa Południowego, Ruda Pabianicka 210,
3. Starostwa Północnego, Limanowskiego 40.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Łodzi

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

„CZYTELNIK"

WARSZAWA WIEJSKA 14

Pierwsza Instytucja Wydawnicza w Polsce Odrodzonej

—:o:—

WŁASNA AGENCJA PRASOWO - INFORMACYJNA
11 DZIENNIKÓW OGÓLNO - INFORMACYJNYCH
18 PERIODYKÓW O ŁĄCZNYM NAKŁADZIE
800.000
EGZEMPLARZY

—:o:—

WŁASNA SIEĆ KOLPORTAŻOWA: 100 SKLEPÓW 315 KIOSKÓW KOLEJOWYCH, 64 KIOSKI MIEJSKIE, KOLPORTAŻ PISM POLSKICH I ZAGRANICZNYCH

POWIEŚCI POEZJE

Książki dla dzieci i młodzieży
Wydawnictwa Popularne
Dzieła Naukowe
Teki Graficzne
Nuty

—:o:—

WŁASNA SIEĆ KSIĘGARSKA: — 48 KSIĘGARŃ SPRZEDAŻ KSIĄŻEK POLSKICH I ZAGRANICZNYCH

—:o:—

10 DRUKARŃ WŁASNYCH
W TYM 3 NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

PRACA KULTURALNO-OŚWIATOWA W KOŁACH CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

BIBLIOTEKI — CZYTELNIE — BIBLIOTECZKI RUCHOME

(1809)

Ziazd Polaków

autochtonów Ziemi Lubuskiej

W dniach 5 i 6 października br. w Babimoście, pow. Wolsztyn, P. Z. Z. Okręg Poznański organizuje Wielki Zjazd Polaków Autochtonów Ziemi Lubuskiej oraz członków b. Związku Polaków i członków innych b. organizacji polskich w Niemczech, zamieszkałych obecnie na terenie województwa poznańskiego.

Zjazd ten, który się zapowiada jako wspaniała manifestacja łączności Ziemi Lubuskiej z resztą kraju, będzie miał bogaty i urozmaicony program, na który złoża się m. innymi przemówienia przedstawiciela b. Związku Polaków w Niemczech, referat przedstawiciela Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego, uchwalenie rezolucji, defilada i akademia z okazji 25-lecia Polskiego Związku Zachodniego. Poza tym przewidziane jest przedstawienie w wykonaniu zespołów regionalnych.

Należy się liczyć nie tylko z przybyciem licznych rzesz autochtonów, ale również z przyjazdem gości z wojew. Poznańskiego i całej Polski.

Nową placówkę naukową zyskała Łódź

Dnia 29 września odbyło się w Łodzi w gmachu Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego (ul. Południowa 66) pierwsze po wojnie walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego.

Dotychczasowy prezes Towarzystwa prof. dr Fr. Czubalski w ramach swojego sprawozdania zobrazował działalność Towarzystwa w latach okupacji. W samej Warszawie odbyło się w czasie okupacji ponad 30 zakonspirowanych posiedzeń naukowych, na których członkowie Towarzystwa przedstawiali wyniki swojej działalności naukowej oraz omawiali zagadnienia przyszłej odbudowy i organizacji nauki polskiej.

Wskutek śmierci szeregu członków Towarzystwa i przeniesienia znacznej liczby członków do Łodzi jako nowopowstającego ośrodka kulturalno - naukowego, ustępujący Zarząd, po uzyskaniu absolutorium, zaproponował przeniesienia nowej siedziby Zarządu Głównego do Łodzi. W skład nowoobranego Zarządu weszli: prezes — prof. W. Missiuro, wiceprezes — prof. A. Dmochowski, sekretarz — dr Stella Niemierko, redaktor — prof. W. Niemierko, skarbnik — prof. W. Moycho.

Aresztowanie

kierownika obozu w Majdanku

KATOWICE, 3.10 (PAP) — Władze bezpieczeństwa ujęły na Śląsku jednego z kierowników obozu śmierci w Majdanku Rudolfa Bettera.

Zbrodniarz ma na sumieniu życie wielu więźniów, nad którymi znęcał się w okrutny sposób i rozstrzeliwał. Przekazano go do dyspozycji Sądu Specjalnego Apelacyjnego.

Inauguracja roku akademickiego

w szkole Głównej Handlowej w Łodzi

W szkole Głównej Handlowej w Łodzi nastąpiła wczoraj uroczysta inauguracja roku akademickiego. Profesorowie, studenci oraz zaproszeni goście wysłuchali w katedrze łódzkiej mszy św. celebrowanej przez Jego Eminencję ks. biskupa Jasińskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Rostworowski. Dalsza część uroczystości odbyła się, w pięknie udekorowanej emblematami państwowymi auli SGH. przy ul. dr. Sterlinga.

W gronie profesorów i zaproszonych gości zasiadł również ks. biskup Jasiński.

Rektor dr. Aleksy Wakar zagajając uroczystość zobrazował działalności uczelni na terenie Warszawy i Łodzi. Podkreślił on trudności, przed którymi stoi uczelnia szczególnie w Warszawie z powodu braku odpowiednich sal wykładowych. Następnie sekretarz senatu — prof. dr. Edmund Dąbrowski zdając sprawozdanie z działalności w ubiegłym roku.

Po przemówieniach oficjalnych odbyła się immatrykulacja nowo wstępujących studentów, poczem przemawiali przedstawiciele Bratnich Pomocy Stud. S. G. H. w Warszawie i Łodzi.

Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny prof. dr. Leona Koźmińskiego o „Ewolucji hurtu".

Kursy esperanto

Wobec napływających zapytań Łódzki Oddział Związku Esperantystów zawiadamia o wznowieniu kursów języka Esperanto. Zapisy codziennie do dnia 12 października, godz. 18—19, w Gimnazjum Z. Pętkowskiej, Wólczańska 55t.

Zabawa taneczna

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 97 urządza w dniu 5. 10. 1946 roku o godz. 21-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 97 Zabawę Tanetczną do rana, na którą uprzejmie zaprasza.

Wstęp zł. 50.— Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla zdemobilizowanych.

Z województwa

Zamówienia dla poligonu sieradzkiego

Wnętrze stolarni mechanicznej w Pabianicach.

Robotnik wykańcza okno z przygtowanych obok elementów. Inne stolarnie, zrzeszone w wojewódzkim przemyśle miejscowym wykonują ponad to okna inwentarzowe drzwi i wrota. Razem — 17.000 jednostek. Należy podkreślić, że na powyższe zamówienie kilka firm złożyło oferty, żądając za zrealizowanie całości roboty około 20 milionów złotych. Mechaniczne stolarne pod Zarządem Państwowym wykonają tę samą pracę dla chłopów z poligonu sieradzkiego za 6 milionów złotych.

Łęczyca

Towary włókiennicze dla powiatu

W ostatnich dniach w lokalu P. C. H. w Łęczycy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Starostwa, Zarządu Miejskiego, Powiatowej Komisji Związków Zawodowych i partii politycznych. Przedmiotem konferencji była sprawa sprawiedliwego i równomiernego rozprowadzenia towarów włókienniczych na terenie powiatu łęczyckiego.

Ze strony Państwowej Centrali Handlowej podkreślono rolę czynnika społecznego w prowadzonej obecnie akcji „Przemysł dla wsi".

Czujność czynnika społecznego zapewni akcji tej całkowite powodzenie. Przyczyni się bowiem do wyeliminowania łańcucha niezdrowego pośrednictwa i umożliwi dotarcie towarów włókienniczych wprost do konsumenta.

Ponad to podkreślono konieczność umożliwienia światu pracy bezpośredniego zbiorowego zaopatrzenia się w towary przy udziale kierownictwa zakładów pracy i Rad Zakładowych.

Akcja ta spotkała się z uznaniem ze strony czynników społecznych reprezentowanych na konferencji

Agentura P. C. H. w Łęczycy znajduje się obecnie w nowym pomieszczeniu i rozporządzia dużym asortymentem towarów włókienniczych.

Skierniewice

Teatr im Wł. Reymonta na odbudowę Warszawy

Po dłuższej przerwie odegrana została dnia 28, 29 i 30 września br. w sali sejmikowej przy ul. 3 Maja, farsa satyryczna w trzech aktach Molnara i H. Kalmana „Złodziej i jego mecenas".

Dochód z imprezy przekazano na odbudowę Warszawy.

DZIENNIK SPORTOWY

CZY WYGRAMY Z POLONIĄ?

Niedzielny mecz piłkarski o mistrzostwo Polski między Polonią z Warszawy a ŁKS budzi coraz większe zainteresowanie. Wysokość zakładów między entuzjastami piłki nożnej dochodzi do 10 tysięcy zł.

ŁKS będzie grał bez Czyżewskiego, ale z Pegzą. Niestety ŁKS nie ma lepszego od Pegzy środkowego pomocnika i tutaj cały ciężar odpowiedzialności spadnie na Dawidowicza i Koperę. Liczymy, przede wszystkim na Dawidowicza, który chyba i tym razem będzie jednym z najlepszych graczy swojej drużyny.

Chociaż bardzo cenimy p. Czyżewskiego i staramy się uszanować jego dotychczasowy wkład energii i inicjatywy sportowej do drużyny ŁKS, to jednak musimy stwierdzić, że Grochowski jest w chwili obecnej lepszym obrońcą i mamy wrażenie, że jak my tak też cała drużyna, a przede wszystkim bramkarz Pisarski, mają większe zaufanie do Grochowskiego niż do Czyżewskiego.

Dla bramkarza Pisarskiego będzie to niewątpliwie jeden z najtrudniejszych meczów. Powinien on zachować zimną krew i dobrze pomyśleć zanim zdecyduje się na skok, wybieg, czy robinzonadę. Niebezpieczne są właśnie u Pisarskiego zbyt częste wybiegi z bramki. Rasowy bramkarz nie ma prawa w gorących momentach opuszczać swojej twierdzy. Zresztą nie chcemy bynajmniej kogoś tutaj uczyć czy prawić morały, a jeżeli robimy pewne uwagi, to tylko przez szczerość, bo wszystkim nam zależy, by drużyna łódzka wypadła w niedzielę jak najlepiej.

Zwycięstwo ŁKS uzależnione jest od linii ataku. Napastnicy nasi są bardzo kapryśni. Jeżeli będą mieli „dobry dzień", to kto wie jaki los spotka Polonię.

Hogendorff, Baran, Pietrzak, Łącz, Sidor. Tych pięciu muszkieterów rzuci się do walki o każdą piłkę. Piątka ŁKS jest groźna dla każdego bramkarza, a co ważniejsze, umie niszczyć pomoc i łatwo przechodzić przez obrońców

Atak ŁKS jest, jak się mówi w języku piłkarskim, lotny i umie kierować bomby do bramki przeciwnika. Nie zawsze jednak są one zbyt celne. Napastnicy nasi powinni zasypywać bramkarza Polonii gradem strzałów, a przede wszystkim muszą grać planowo i konsekwentnie rozwiązywać wszystkie akcje.

Jeżeli ŁKS będzie grał w niedzielę tak jak we wtorek z Garbarnią, to ci wszyscy, którzy stawiają już dzisiaj na ŁKS, przegrają grube sumy

Polonia jest drużyna, która w chwili obecnej znajduje się w doskonałej formie. Wystarczy chyba przypomnieć, że gracze warszawscy pokonali Wisłę krakowską, a z Wisłą wygrać było znacznie trudniej niż z Radomiakiem.

Niedzielny mecz zgromadzi niewątpliwie rekordową ilość widzów. Wynik meczu Polonia — ŁKS pozwoli nam nieco lepiej zorientować się w szanszach walczących drużyn.

W chwili obecnej szanse są równe z tego względu, że ŁKS będzie grał ten pierwszy mecz z Polonią na własnym boisku i przy własnej publiczności.

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

NOWA MIŁOŚĆ

I INNE OPOWIADANIA

stron 239

zł 250,—

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »CZYTELNIK«

(kr. 1825)

ZAWODY ŁUCZNICZE

Warszawa-Kraków-Zgierz

W Zgierzu na torach KS Boruta odbyły się wielkie zawody łucznicze korespondencyjne Warszawa—Kraków—Zgierz. Wyniki uzyskane w Zgierzu na odległości długie i krótkie są następujące:

I miejsce Tadeusz Skrzypkowski — 983 pkt.

II miejsce Jan Just — 908 pkt.

III miejsce Podgórski — 771 pkt.

IV miejsce Kazimierz Twardowski — 743 pkt.

Na uwagę zasługuje wynik Skrzypkowskiego Tadeusza na odległość: krótkie 520 pkt., który jest nowym rekordem Polski.

Przy okazji nadmieniamy, że KS Boruta posiada obecnie najsilniejszą sekcję łuczniczą w Polsce. Zawody poprzedziły strzelania o odznakę łuczniczą, z licznym udziałem harcerstwa i młodzieży szkolnej.

Kurpessa (ŁKS)

wybiera się do Bydgoszczy

Doskonały biegacz ŁKS — Kurpessa będzie startował w niedzielę w Bydgoszczy w biegu jesiennym. Kurpessa przez dłuższy czas nie mógł startować ze względu na kontuzję nogi. Dowiadujemy się, że biegacz łódzki czuje się już dobrze.

Tegoroczny sezon sportowy zamknie on startem w biegu „Dziennika Łódzkiego", który odbędzie się, jak już podawaliśmy, 13 bm. na trasie około 5 km.

Jeszcze jedno boisko w Łodzi

O godz. 13.30 nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie boiska sportowego „ARKO" przy ul. Wołowej Nr 2 (dojazd tramwajem 14, 6) połączone z imprezeami sportowymi według następującego programu:

Godz. 13.30 — Powitanie gości.

Godz. 13.40 — Poświęcenie boiska.

Godz. 14.00 — Przemarsz poszczególnych sekcyj klubu.

Godz. 14.20 — Siatkówka żeńska A.Z.S. — „ARKO".

Godz. 15.00 — Koszykówka męska A.Z.S. — „ARKO".

Godz. 15.50 — Siatkówka męska A.Z.S. — „ARKO".

Godz. 16.30 — Zawody piłkarskie K. S. „Jutrznia" — KS „ARKO".

Młodzież szkolna startuje

w biegu jesiennym

Sezon sportów letnich zamknięty zostanie w Łodzi jesiennym biegiem na przełaj o nagrody wojew. Dąb-Kocioła.

Pisaliśmy już w swoim czasie, że przed biegiem „Dziennika Łódzkiego" o nagrody wojew. Dąb-Kocioła odbędzie się start młodzieży szkolnej.

Bardzo to pięknie ze strony sportowych władz szkolnych, że zechciały zorganizować tak wspaniałe zapowiadającą się imprezę. Bliższe szczegóły dotyczące biegu dla młodzieży szkolnej podane zostaną w zakładach naukowych przez profesorów wychowania fizycznego.

Akcją kieruje Międzyszkolny Klub Sportowy z prof. Lobą na czele.

Natomiast bieg „Dziennika Łódzkiego" organizowany będzie przez Ł. O. Z. L. A.

Wiceprezes letkoatletów łódzkich, p. kierownik Eugeniusz Wardziński ustali regulamin biegu i wyznaczy trasę.

W tej sprawie odbędzie się w dniu dzisiejszym zebranie zarządu Łódzk. Okr. Zw. Lekkoatletycznego. Wszystkie szczegóły dotyczące tej imprezy podane zostaną do publicznej wiadomości.

Przypominamy, że bieg odbędzie się w niedzielę, 13 października br. na trasie około 5 km.

Tramwajarze propagują

sport motorowy

W niedzielę, dnia 6 października r. b. Sekcja Motocyklowa Tramwajarz organizuje doroczny raid okrężny „Naokoło Łodzi" i w jego ramach, wyścigi motocyklowe na torze żużlowym.

Start do raidu o godz. 10-ej z ul. Tramwajowej. Meta będzie się znajdowała także na stadionie.

Tylko jeden znajomy

w reprezentacji bokserów węgierskich

Władze Związku bokserskiego Węgier nadesłały do PZB skład swej drużyny, która rozegra dwa spotkania z naszymi pięściarzami w Katowicach 15 i w Łodzi 16 października.

Między jedenastu awizowanymi pięściarzami jest tylko jeden nasz znajomy z występów Vasutasoku, a mianowicie ciężki **Michalyj Istban.** Fakt ten pozwala przypuszczać, że Węgrzy przedstawiają wysoką klasę. Vasutasok wykazał, że madziarzy umieją boksować. Jeżeli tylko jeden z kolejarzy, rzeczywiście znakomity pięściarz, znalazł się w reprezentacji państwowej, wszyscy jego koledzy stoją na poziomie, który zmusi naszą ósemkę do najwyższego wysiłku. Walka nie będzie z pewnością łatwa.

Dziś mecz bokserski

Dziś o godz. 19 w sali przy ul. Przędzalnianej 68 odbędzie się mecz bokserski między rezerwowymi składami Zjednoczonych i Zrywu.

W niedzielę w tej samej sali o godz. 11 min. 30 odbędzie się kolejny mecz o mistrzostwo drużynowe Łodzi między Concordią z Piotrkowa a Zjednoczonymi.

JERZY PUTRAMENT

ŚWIĘTA KULO

OPOWIADANIA

stron 175

zł 170,—

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »CZYTELNIK«

(kr. 1826)

Lekkoatleci jadą do Poznania

Rozmawialiśmy wczoraj z W Kuźmickim, który po przeczytaniu podanej przez nas informacji o tym, że klub jego nie zamierza wysyłać zawodników na mistrzostwa Polski w pięcioboju, był nieco tym zaskoczony.

Kuźmicki z całym szacunkiem odzywa się o kierownictwie swego klubu, ale chce koniecznie jechać do Poznania i spotkać się z Adamczykiem.

Kuźmicki czuje się już dobrze i zdaje się, że DKS zdecyduje się jednak wysłać go do Poznania. W pięcioboju szanse Kuźmickiego są znacznie większe niż Adamczyka. Przede wszystkim powinien on mieć znacznie lepsze wyniki w obu biegach: na 200 i na 1500 m, a nie trzeba zapominać, że w rzutach Kuźmicki powinien również pokonać świeżo upieczonego mistrza Polski— Adamczyka. Lekkoatleta Wrocławia może liczyć jedynie na zwycięstwo w skoku w dal.

Cieszymy się bardzo, że nasz mistrz Kuźmicki jest pełen zapału i że pragnie za wszelką cenę spotkać się raz jeszcze w tym sezonie z Adamczykiem.

Dowiadujemy się, że razem z Kuźmickim do Poznania wybiera się jeszcze kilku czołowych naszych zawodników, a mianowicie Moderówna, Jaraczewski i Maciaszczyk.

Moderówna będzie startowała w trójboju pań o mistrzostwo Polski. Spotka się więc ona raz jeszcze z Walasiewiczówną.

Przed jutrzejszym meczem

Zryw-ŁKS

Chociaż podawaliśmy już kilkakrotnie zapowiedź meczu bokserskiego o mistrzostwo drużynowe Łodzi między Zrywem a ŁKS, to jednak w dalszym ciągu nie można jeszcze w stuprocentach ustalić składu obu drużyn. Kierownictwo sportowe obu klubów poweźmie ostateczną decyzję dopiero w ostatniej chwili.

Pięściarze nasi nie chcą zdradzić tajemnicy, kto będzie z kim walczyć. Ma to wielkie znaczenie, zwłaszcza jeżeli istnieje możność przesuwania niektórych asów do wagi wyższej. W każdym razie pewne jest, że w jutrzejszym meczu wystąpią wszyscy najlepsi pięściarze obu klubów.

Nieprawdą jest, że Kłodas wycofał się z życia sportowego. Czuje się on już dobrze i uczęszcza na treningi prowadzone przez Konarzewskiego. Kierownictwo Zrywu zamierza go wystawić do drużyny i spotka się on z Niewadziłem, względnie z Żylisem z ŁKS.

Interesująco również zapowiada się pojedynek Untona (przechodził on ostatnio zapalenie oskarzeli) z Olejnikiem, który prawdopodobnie wystąpi w wadze średniej.

Tak czy naczej mecz ten będzie jednym z najciekawszych spotkań w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Łodzi. Przypominamy, że zawody odbędą się w hali przy ul. Rokicińskiej w sobotę o godz. 19.

Wynik tego meczu w dużej mierze zadecyduje o zdobyciu tytułu mistrza Łodzi w końcowej fazie rozgrywek. W każdym razie dotychczas prowadzenie obejmują pięściarze Zrywu. Nie należy jednak zapominać o tym, że mają oni o jeden mecz więcej rozegrany.

Interesuje nas również jutrzejszy występ Pisarskiego. Chcielibyśmy go widzieć z przeciwnikiem, który potrafiłby wytrzymać trzyrundową walkę, bo wówczas tylko moglibyśmy powiedzieć coś konkretnego o formie naszego asa.

I jeszcze jedna informacja. W ringu będzie zawody prowadził jeden z braci Sierotów. Co do wyznaczenia sędziów punktowych nie możemy nic powiedzieć, ale krąży pogłoska, że za stolikami sędziów punktowych zasiądą pp. Maleszczyk i Golański.

Tragedia belgijskiego samolotu

Spośród 44 uczestników podróży ocalało 18 osób — Tajemniczy pasażer — Msza żałobna w samolocie

W połowie września agencje prasowe całego świata doniosły o zaginięciu samolotu pasażerskiego, obsługującego szlak Bruksela — New York. Na pokładzie samolotu, należącego do towarzystwa belgijskiego „Salena" znajdowało się 37 pasażerów oraz 7 członków załogi. 18 samolotów amerykańskich i kanadyjskich wyruszyło bezzwłocznie na poszukiwanie. 19. 9. zdołano ustalić, że samolot uległ katastrofie i spadł w odległości 35 km na płd. zachód od jeziora Gander na Nowej Funlandii.

W przewidywaniu, że niektórzy członkowie załogi lub pasażerowie mogli pozostać przy życiu, zrzucono na miejsce wypadku żywność i medykamenty. Wkrótce potem wylądowała ekipa ratownicza.

Zgodnie z przewidywaniami nie wszyscy uczestnicy niefortunnego przelotu ponieśli śmierć, pozostali jednak znajdowali się w stanie godnym pożałowania. Spośród 44 osób znajdujących się na pokładzie samolotu, ocalało tylko 18. Jedynie 4 osoby wyszły z katastrofy bez poważniejszych obrażeń. Pozostali ulegli ciężkim oparzeniom i złamaniom kości. Wśród rannych znajdowało się 8 kobiet.

Ciężki stan rannych i warunki terenowe, szczególnie odcinek drogi od jeziora Gander do miejsca katastrofy utrudniały ogromnie akcję przetransportowania ofiar do szpitali. Uczestnicy akcji ratowniczej z lekarzem wojskowym armii amerykańskiej, dr Martinem na czele założyli na miejscu prowizoryczny szpital.

Ocalała stewardessa samolotu opowiedziała pewnemu przedsiębiorczemu dziennikarzowi amerykańskiemu, który dotarł na miejsce wypadku, przebieg katastrofy i tragiczne przeżycia garstki nieszczęsnych rozbitków aż do momentu nadejścia upragnionej pomocy.

Okazało się, że pilot samolotu „Salena" w poszukiwaniu lotniska nad jeziorem Gander obniżył lot, zawadzając w tym momencie skrzydłem o nadbrzeżne skały. Na stąpił straszliwy wstrząs i samolot runął ciężko na ziemię. Stewardessa wraz z dwojgiem dzieci wyleciała na swoje szczęście z samolotu. Nie odniosła ona nawet poważniejszych obrażeń i miała na tyle siły, że rzuciła się do płonącego aparatu, chcąc wyratować kogoś z załogi. Szlachetny jej odruch powstrzymał jeden z ocalałych pasażerów, Chińczyk, zdając sobie sprawę z bezcelowości jej poświęcenia.

Rozpoczęło się straszliwe wyczekiwanie na pomoc. Jęki rannych i umierających, groza osamotnienia na nieznanym, bezludnym terenie, wstrząs wywołany przeżyciem okropnych momentów składały się na upiorną całość. Pierwszej nocy spośród ocalałych 23 osób — zmarło 5. Daremnie rozbitkowie starali się zwrócić uwagę poszukujących ich samolotów. Wreszcie po dwóch dniach męki zostali zauważeni, a wkrótce potem wylądowała ekipa ratunkowa.

Pośród ofiar katastrofy znajdował się tajemniczy pasażer, którego nie udało się zidentyfikować. Pozostali uczestnicy podróży nie mogli udzielić o nim żadnych informacji. Zmarły nie miał przy sobie żadnych dowodów tożsamości ani notatek. Nie znaleziono także przy nim najmniejszej nawet sumy pieniędzy ani kosztowności.

Ofiary katastrofy pochowane zostały na zaimprowizowanym cmentarzu nad jeziorem Gander. Mszę żałobną odprawili: duchowny ewangelicki i katolicki w samolocie, krążącym nad miejscem katastrofy.

Zrzuconym z samolotu wieńcem z dzikich kwiatów funlandzkich uczcili żywi pamięć tych, których ciała spoczęły w obcej ziemi w samotnym dalekim grobie.

ha—ka

Sylwetki teatralne

Kazimierz Rudzki

Nigdy nie wiadomo jakie człowiekowi los gotuje niespodzianki. Właściciel przedsiębiorstwa handlowego przekonany jest, że syn obejmie je po nim. Młodzieniec tymczasem marzy o sztuce i mikrofonie.

Tak było w rodzinie pp. Rudzkich.

Młodzieniec studiuje jednak mimo wszystko w Wyższej Szkole Handlowej i zapowiada, się na świetnego handlowca.

Dyplom nie daje mu jednak prawdziwego zadowolenia.

Ciągle mu się marzy: Reduta... Osterwa... instytut.... teatr...

Kazimierz Rudzki wstępuje następnie do Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Warszawie. Zdaje egzamin reżyserii. Następnie pracuje jako reżyser w Powszechnym Teatrze w Warszawie u Poredy i jednocześnie w wołyńskim teatrze objazdowym.

Wybucha wojna.

6 października 1939 r. na froncie, Rudzki dostaje się do niewoli niemieckiej z armią Kleberga. Osadzają go w obozie w Woldenbergu. Nie siedzi tam jednak bezczynnie. Organizuje w obozie teatr przy udziale współtowarzyszy niedoli. W obozie tym znajduje się także popularny aktor Ziejewski i aktor-reżyser Koecher.

Z tą grupą artystów współpracuje Wojciech Trojanowski. Artyści-żołnierze wystawiają między innymi „Zemstę" A. Fredry i cały szereg sztuk napisanych przez nich samych.

Po pięciu latach Kazimierz Rudzki wraca do kraju.

W Warszawie nie zastaje ani ojca... ani domu...

Los rzuca go do Torunia, potem do Łodzi i tutaj zaczyna pracować w teatrze Domu Żołnierza gdzie wspólnie z Michałem Meliną, Erwinem Axerem i Józefem Wyszomirskim odpowiedzialny jest za artystyczną linię teatru.

Głos jego słyszeliśmy też często w aparacie radiowym.

Obecnie pochłonięty jest przygotowaniem premiery Bernarda Show'a „Major Barbara". Kłopotów ma po same uszy, ale wierzy, że wybrnie z nich szczęśliwie.

J. N.

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Al. Kościuszki 46/48

POSZUKUJE kilku rutynowanych KSIĘGOWYCH - BILANSISTÓW

na odpowiedzialne stanowiska w Łodzi. Warunki do umowy. Zgłoszenia osobiste z podaniami i życiorysami w Wydziale Finansowym — parter, pokój 4 a, godzina 12—14. — Oferty pisemne do P. A. P., ul. Piotrkowska Nr 133, pod „Traktory". (pap 1782)

Co słychać w Warszawie

Tragedia mieszkaniowa

(API) Pisaliśmy już, jakie miejsce zajmie Warszawa w trzyletnim planie odbudowy i każdy warszawiak mógł się zorientować, że plan trzyletni tylko w pewnych, nielicznych zresztą, odcinkach, rozwiąże tzw. „kwestię odbudowy". Czym jest bowiem zagadnienie odbudowy tej przedwojennej Warszawy (nie przedpowstaniowej), która miała 68 kin dźwiękowych na 40400 miejsc, 47 pism codziennych o nakładzie, przekraczającym pół miliona, 121 tygodników, 30 muzeów, a przede wszystkim, co jest najważniejsze, 24.800 domów mieszkalnych (cytujemy według „Małego Rocznika Statystycznego" 1939).

Zrozumiałe, że przeciętny warszawiak nie marzy o odbudowie kin w tej ilości, wystarcza mu jedno pismo z ośmiu wychodzących. Nie mniej jednak, jeśli zrzeka się tego wszystkiego, to przede wszystkim na korzyść odbudowy „przestrzeni mieszkalnej".

Zdawało by się, że są to sprawy tak niedawne, że przypominać ich nie ma sensu. A jednak tak. Zapomnieliśmy o bardzo wielu rzeczach, o niezwykle potężnych czynnikach, które w odbudowie Warszawy mogą odegrać pierwszorzędną rolę.

Po pierwszej wojnie światowej sytuacja mieszkaniowa w Warszawie była niewiele mniej tragiczna, niż dziś. Wprowadzono też ustawę o ochronie lokatorów, odpowiadającą mniej więcej w celach i zadaniach dzisiejszemu 11-piętrowemu systemowi kontroli mieszkaniowej. Jednakże nie ustawa o ochronie lokatorów, ale ustawa o budownictwie spółdzielczym, rozwiązała w 75-ciu procentach ówczesną kwestię mieszkaniową. Ustawa o kredycie dla spółdzielni mieszkaniowych, ruszyła sprawę z martwego punktu. W ciągu dziesięciu lat powstały tak wielkie przedmieścia Warszawy, jak Żoliborz, Zdobycz Robotnicza, kolonia Staszica, kolonia Lubeckiego, kolonia Grottgera, Czerniaków Miasto - Ogród, Sacka Kępa, Boernerowo, nie licząc mnisjszych, jak Osiedle Oficerskie, Okęcie, Ulrichów, Rakowiec i inne. Wyraziło się to cyfrą 194.300 mieszkań, a biorąc pod uwagę przeciętną zagęszczenia trzech osób na mieszkanie — ponad pół miliona ludzi znalazło mniej lub więcej wygodne locum.

Ustawa o budownictwie spółdzielczym na odcinku mieszkaniowym nie jest w gruncie rzeczy niczym innym, jak reforma rolna w dziedzinie rolnictwa. Różnica między jedną a drugą jest tylko ta, że reforma rolna dzieli to, co jest, a ustawa o budownictwie spółdzielczym dzieli między drobnych posiadaczy to, co będzie, likwidując całkowicie moment wyzysku, stosowanego przez kamieniczników.

Dlatego też na pytanie: „Co słychać w Warszawie"? — musimy odpowiedzieć, że... nic nie słychać, Warczawa bowiem nie mówi, ale myśli. Myśli o tym, czy tym razem, tak jak po pierwszej wojnie, znajdzie się czynnik, który rozstrzygnie tragedię mieszkaniową, bodaj w tych rozmiarach, w jakich po pierwszej wojnie światowej załatwiła tę sprawę ustawa o budownictwie spółdzielczym.

(wp)

Kontrolerzy mieszkaniowi

przekraczają swoje kompetencje

„Życie Warszawy" pisze:

„Po raz drugi zabieramy głos w tej obchodzącej wszystkich sprawie. W sprawie komisji mieszkaniowych.

Tydzień temu zebrawszy pierwsze materiały staraliśmy się dać obiektywny, bezstronny bilans działalności tych komisji (art. „Zwracamy uwagę!" w dodatku niedzielnym do „Życia Warszawy" z 22 z. m.). Stwierdzamy: O ile tzw. „odgórne" organa kontrolne działają z całą rozwagą, wydając orzeczenia po gruntownym skontrolowaniu wniosków, o tyle tzw. lotne komisje kontrolne, funkcjonujące w terenie, zawiodły pokładane w nich nadzieje.

Zaznaczam— nie tyczy się to wszystkich „trójek" wywiadowczych. Lecz niestety do wielu z nich mieszkańcy Warszawy mają, bo mogą mieć, słuszne i uzasadnione pretensje.

Sprawia to wrażenie jak gdyby komisje udające się w teren na kontrolę nie były dostatecznie poinformowane o celu, a zwłaszcza zakresie swego działania.

Wszakże do zadań ich należy tylko i wyłącznie stwierdzenie istniejącego stanu zaludnienia w mieszkaniach. I podanie tych informacji do właściwej instancji orzekającej.

A tymczasem cóż się dzieje? Komisje często grożą na miejscu wyrokiem eksmisji, a co gorsza, na słuszne repliki zaatakowanych lokatorów — odwołują się do rzekomej interwencji, któreiś z rzekomo zainteresowanych partii politycznych.

Bywają wypadki, że komisja stwierdza, iż prawo do mieszkań mają przede wszystkim pracownicy fizycznj. Że samowolnie „nie uznaje" zawodu rzemieślnika, odmawiając mu prawa do warsztatu w mieszkaniu. Że zastając zamknięty pokój (w godzinach pracy i zrozumiałej wobec tego nieobecności lokatora) zapisuje go jako niezajęty i powoduje wydania nań drugiego nakazu kwaterunkowego. Że zachowuje się nieraz b. niegrzecznie, a nawet grubiańsko.

Nie są to niestety zarzuty sporadyczne. Przeciwnie, ich nagminność wykazuje potrzebę natychmiastowego skontrolowania stanu osobowego komisji „wywiadowczych" oraz b. dokładnego poinformowania co do ich zadań należy.

Rówsież i mieszkańcy Warszawy winni w tym współdziałać przez legitymowanie nieodpowiednio zachowujących się kontrolerów i podawanie ich nazwisk do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Weryfikacja b. więźniów politycznych

818. Bartkowiak Antoni, Gdańska 67 m. 9, urzędnik.
266. Bińkowski Jerzy, Wysoka 35, student.
199. Borzęcki Maksymilian, Krakowska 54, szofer.
237. Bukowski Stanisław, Zagajnikowa 57 m. 10, student.
232. Dankowski Mieczysław, Borsucza 16, robotnik.
192. Defecińska Bronisława, Ozorkowska 33, robotnica.
787. Denderski Antoni, Podgórna 15, tkacz.
251. Domagalski Jan, Korzeniowskiego 17, robotnik.
219. Dominiak Józef-Zygmunt, Jęczmienna 31, m. 6, tokarz-met.
284. Duńcowa Wiktoria, Radwańska 69, m. 4, nauczycielka.
796. Doniak Michał, Siedlecka 1, ogrodnik.
200. Golec Władysław, Limanowskiego 392, blacharz.
217. Grelus Zbigniew, Żeromskiego 29 m. 29, krawiec.
230. Górnicka Julia, Zagajnikowa 83, biuralistka.
246. Górski Henryk, Hrabiowska 3, linotypista.
187. Grzelak Józef, Targowa 38, m. 53, ślusarz.
216. Chmielowiec Władysław, Piotrkowska 37, Funkc. Kur. Szkol.
238. Hak Wacław, Konstantynów, Narutowicza 15, tkacz.
247. Hołdrowicz Zygmunt, Stryków, proboszcz.
204. Karkocha Michał, Sienkiewicza 64, szewc.
267. Karulkowski Kazimierz, Osiedl. Św. Teresy, piekarz.
1046. Kołecki Józef, Tęczowa 30, prac. K.E.Ł.
240. Kondratowski Marian, Limanowskiego 222, bez zawodu.
464. Krauze Zygmunt, Główna 9, kupiec - rzemieślnik.
203. Kubal Zofia, Radwańska 51, szwaczka.
1222. Lachowicz Kazimierz, Sienkiewicza 37.
209. Lizak Eugeniusz, Dowborczyków 26, kond. tramwajowy.
794. Mamiński Euzebiusz, 6-go Sierpnia 100, uczeń.
285. Matejkowski Piotr, Ogrodowa 28a, nauczyciel.
249. Matławski Józef, Nowo-Zarzewska 12, malarz.
785. Najdek Józef, 6-go Sierpnia 30 m. 9, sprzedawca.
188. Niedzielski Antoni, Bielańska 20 m. 8, strażak.
259. Niewiadomski Józef, Jedrzejów Młynek, bez pracy.
256. Pacer Zygmunt, Radomska 12, woźny.
793. Paczkowski Henryk, Napiórkowskiego 95, bez zawodu.
799. Polańska Krystyna, Chojny, Bałtycka 3, uczenica.
798. Polański Ludwik, Chojny, Bałtycka 3, student.
255. Rozmarynowicz Stanisław, Kniaziewicza 6, pom. szofera.
243. Rychard Łucja, Żeligowskiego 47, bez zawodu.
258. Skupińska Wacława, Julianów, Marii Piotrowiczowej, bez zawodu.
319. Sokół Jan, Jasna 8, stolarz.
1467. Sollderfeld Leon, Moniuszki 1, Dyr. Gimn. i Lic.
261. Sosnowska Juta, Trębacka 65, bez zawodu.
189. Stasicowa Felicja, Zamenhofa 6, nauczycielka.
1232. Stepanek Zygmunt, Narutowicza 110, kupiec,
1412. Stolarczyk Wacław, Inowrocławska 16, urzędnik.
1629. Suliborski Stanisław, Dr Biegańskiego 8, lekarz.
236. Świętosławski Henryk, N. Rokicie, Wspólna 72, technik.
197. Syrek Jan, Pomorska 19, szlifierz
196. Syrek Tadeusz, Nawrot 19, szlifierz met.
195. Syrek Stanisław, Nawrot 35, kupiec.
797. Szefler Zenon, Okrzei 3, kom. straży.
784. Tomczyk Wiktor, Napiórkowskiego 88, ślusarz.
201. Tracz Kazimierz, Kilińskiego 205, bez zawodu.
190. Ulatowski Stanisław, Janiny 11, majster tkacki.
206. Walkus Wojciech, Rzgowska 98, szewc.
979. Wróblewski Stefan, Napiórkowskiego 45, trykociarz.
222. Wiśniewski Feliks, Limanowskiego 71, stolarz.
198. Zapała Zofia, Pomorska 44 m. 13, bez zawodu.

Osoby zainteresowane względnie mogące zgłosić jakiekolwiek zastrzeżenia co do powodów dla których b. więzień był aresztowany oraz co do zachowania się jego w więzieniu względnie obozie proszone są o zawiadomienie pisemne Komisji Weryfikacyjnej pod adresem:

Adw. Henryk Kurnatowski, Łódź, ul. Kilińskiego 113, m. 21.

Komisja Weryfikacyjna

Wiadomości kupieckie

Zebrania kupców łódzkich

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi podaje do wiadomości wszystkich członków o terminach zebrań Zarządów poszczególnych Sekcji Branżowych oraz zebrań Ogólnych Sekcji Branżowych mających się odbyć w miesiącu październiku 1946 roku w lokalu Zgromadzenia, ul. Piotrkowska Nr 40.

Branża spożyw. - warzyw. - owocowa: — zebranie Zarz. dn. 14 i 21 godz. 19.30, pok. 12. Zebranie ogólne dnia 6 godz. 10, sala III. Podsekcja Hurtowników zbożowych i ziemiopłodów — zebranie organ. dnia 7 godz. 19.30 pokój 12. Podsekcja Hurtowników owocowo - warzywn. — zebranie Zarz. dnia 10 godzina 19.30 pokój 12.

Branża Rynkowa — zebranie Zarządu dnia 14 godz. 18 pokój 12. — Zebranie ogólne dnia 26 godz. 18, sala III.

Branża Gastronomiczna — zebranie Zarz. dnia 8 godz. 12 pokój 12.

Branża Rybna — zebranie ogólne dnia 11 godz. 19.30 sala 1.

Branża włókien. - galant. - konf. —zebranie Zarz. dn. 2, 9 i 23 godz. 19.30 sala 1. Zebranie ogólne dnia 16 godz. 19.30, sala III.

Branża Opałowa — zebranie Zarządu dnia 3, 10, 17, 24 i 31 godz. 18 sala I. Zebranie ogólne dnia 8 godz. 18-ta, sala III.

Branża Papiernicza — zebranie Zarz. dnia 4 i 18 godz. 19.30, sala I.

Branża Elektrotechn. - radiowa — zebranie Zarz. dnia 7, 14, 21 i 28 godz. 19.30 pokój 5.

Branża optyczno-chirurgiczna — zebranie Zarz. dnia 7, 14 i 28 godz. 18.30 pokój 5. Zebranie ogólne dnia 21 godz. 18.30 sala II.

Branża Ekspedytorów i przewózców. — zebranie Zarz. dnia 4, 11, 18 i 25 godz. 18 pokój 5.

Branża Tytoniowa — zebranie Zarz. dnia 15 i 29 godz. 19.30 sala I.

Branża Skórzana — zebranie Zarządu dnia 19 godz. 19.20 pokój 5. Zebranie ogólne dnia 5 godz. 19.20, sala II.

Branża Drogistów i skł. apt. — zebranie Zarz. dnia 2 i 15 godz. 20, pokój 5. Zebranie ogólne dnia 16, godz. 20, sala I.

Branża Perfumeryjno - Kosm. — zebranie ogólne dnia 10 godz. 20-ta, sala I.

Branża Chemiczno - Farb. — zebarnie Zarz. dnia 7 i 21 godz. 20, sala I. Zebranie ogólne dnia 24 godzina 20, sala II.

Branża Żelazno - Techniczna — zebranie ogólne dnia 6 godz. 11-ta, sala I.

Branża Kwiaciarń — zebranie Zarządu dnia 8 godz. 20-ta, pokój 5. Zebranie ogólne dnia 22 godz. 20, sala II.

Branża Szkło — porcelana — ceramika — zebranie Zarz. dn. 3 i 17 godz. 20, pokój 5. Zebranie ogólne dnia 29 godz. 20, sala II.

Dla informacji podaje się, że wszystkie komunikaty informacyjno - organizacyjne podawane będą do wiadomości członków Zgromadzenia Kupców m. Łodzi w „Dzienniku Łódzkim" w niniejszej rubryce.

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi

Do wszystkich kupców Łodzi

Reprezentacja Grup Społecznych w porozumieniu z Naczelnym Komitetem Odbudowy m. Stołecznego Warszawy ustaliła dla wszystkich kupców jednorazowy dar na odbudowę Warszawy w wysokości 7% od sumy podatku obrotowego, wpłaconego za obrót od 1 stycznia do 31 lipca 1946 r. włącznie.

W związku z tym ZGROMADZENIE KUPCÓW M. ŁODZI podaje do wiadomości wszystkich kupców na terenie Łodzi, że opłatę powyższą należy uiszczać w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 40, pokój Nr 6 w godzinach od 8 do 13 codziennie, prócz niedziel i świąt, od dnia 2-go października 1946 roku.

Przy wpłacie należy przedłożyć kwity Urzędu Skarbowego z wpłaconego podatku obrotowego za wyżej wymieniony czasokres.

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Administracja »Dziennika Łódzkiego« rozpoczęła przyjmowanie OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w »SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH« ul. Piotrkowska Nr 96 — parter, front.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PIĄTEK **4** PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Franciszka z Asyżu; słow.: Bratysława.

JUTRO: Placydy i Donata; słow.: Zasława.

1669 Umarł w Amsterdamie sławny malarz holenderski — **Rembrandt.**
1741 Urodził się „poeta serca" — **Franciszek Karpiński.**
1750 Urodził się w Witebsku poeta **Franciszek Dionizy Kniaźnin.**
1853 Wybuch wojny Krymskiej.
1903 Umarł śmiercią samobójczą w 23 roku życia **Otto Weininger,** autor głośnego dzieła „Płeć i charakter".
1934 Umarł w wieku lat 60 skrzypek-wirtuoz i pedagog muzyczny **Henri Marteau.**
1937 **Rekord nawigacji powietrznej.** Sterowiec sowiecki przebywa 5.000 km w ciągu 130 godzin — bez zaopatrywania się w materiały pędne.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (ul. Piotrkowska 193).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana Nr. 27) — godz. 19,15 „Wielkanoc".
TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — „Stary dworek".
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — Wkrótce premiera komedii Shaw'a „Major Barbara".
TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — godz. 19,30 „Bez żelaznej kurtyny".
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 „Wesoła wdówka".
TEATR NA PIĘTERKU (Traugutta 1) —godz. 19.30 „Po co daleko szukać" z L. Wysocką i Z. Sawanem.

—o—

OGRÓD ZOOLOGICZNY na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9-ej rano do zmroku.

—o—

CYRK Nr 1 — codziennie przedstawienie o godz. 19,30. — W niedziele, wtorki, czwartki, soboty 2 przedstawienia o 16,30 i 19,30. Kasa czynna od godz. 10-ej rano. Ceny przystępne.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Królewna Śnieżka".
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Dzień wielkiej przygody".
WISŁA (Przejazd 1); **ADRIA** (Główna) — „Niebo jest dla was".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Jesse James".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Brutal".
HEL (Legionów 2/4)— „Zwariowane lotnisko".
GDYNIA (Przejazd 2) — „Zwiariowane lotnisko".
STYLOWY (Kilińskiego 124) — „Konflikt".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Batalia nieustraszonych".
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Dorożkarz Nr 13".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) „Więzień Nr 4328".
REKORD (Rzgowska 2) — Co mój mąż robi w nocy".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Szczęśliwa 13".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Szyrmet Chan".
ROMA (Rzgowska 84) — „Jezebel".
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Delegat floty".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Papa się żeni".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zygmunt Kłossowski".
OŚWIATOWY OM TUR" (Kopernika 8) — nieczynny z powodu remontu.

RADIO

Czwartek, 3 października 1946 r.

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...", 6.05 dziennik poranny. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka Kraków: 6.57 sygnał czasu 7.00 muz. por. W-wa: 7.30 powt. najw. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. Łódź: 8.10 Rozmaitości. W-wa: 8.20 inform. ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiad. z miasta i prow. 11.10 Kącik językowy w opr. J. Wróblewskiej „O etymologii wyrazów niektórych" 11.20 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał. W-wa: 12.05 dziennik. Łódź w progr. ogólnopolskim. 12.20 W ramach wiad. gospodarczych, pog. pióra red. Artura Karaczewskiego p. t. „Komu potrzebny plan trzyletni". W-wa: 12.30 koncert, 12.55 „5 minut poezji", 13.00 „Na ziemiach odzyskanych", 13.15 Z życia narodów słowiańskich, 13.25 muzyka obiadowa. Poznań: 14.00 Słuchowisko dla dzieci. W-wa: 14.25 aud. dla młodzieży, 14.40 Skrzynka techniczna P. R. Łódź: 14,50 Uwertury z płyt. 15.05 Wiad. sportowe, 15.10 „Spółdzielczość w świetle historii". 15,20 Pieśni. 15.40 Biuletyn akcji radiofonizowania szkół. 15.46 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Katowice: 16.30 Aud. dla chorych w opr. ks. Rękasa, 16.55 słuchowisko. W-wa: 17.10 koncert. 17.50 „Nasze Uzdrowiska". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: pog. „Z przeszłości przemysłu włókienniczego". 2. „Na szerokim świecie". 3. Tygodniowy przegląd robotniczy. 4. Płyty. Kraków: 18.30 Koncert solistów. W-wa: 19.00 Muzyka z płyt. Łódź w progr. ogólnopolskim: 19.30 Koncert Ork. Filharmonii Łódzkiej. W przerwie dziennik wieczorny z W-wy. W-wa: 21.25 Kwartet smyczkowy, 21.50 Pog. sportowa. Bydgoszcz: 22.00 Koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 Koncert życzeń. W-wa: 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Progr. na jutro. Łódź: 23.30 Program na jutro, zakończ. audycji i hymn do 23.35.

Z sądów

Za morderstwo i rabunek

6 lat więzienia

W dniu 22-go stycznia ub. r. w Koluszkach rozegrał się krwawy dramat, którego finał znalazł się wczoraj na sali rozpraw Sądu Okręgowego w Łodzi.

Na ławie oskarżonych zasiadło 6 osób: Zygmunt Środa, Marian Paluch, Stanisława Kobusowa, Józef Szmaja, Jan Lambrecht i Józef Lackorzyński. Troje spośród nich brało bezpośredni udział w zamordowaniu i obrabowaniu niejakiej Wandy Sosińskiej.

Krytycznego dnia do mieszkania Sosińskiej i jej przyjaciela Wiktora Grzywacza przyszedł wieczorem oskarżony Środa — wówczas milicjant z posterunku w Koluszkach i grożąc użyciem broni, rozkazał Grzywaczowi i Sosińskiej iść za sobą. Gdy opierali się strzelił dwa razy na postrach. Wyprowadzając z domu Grzywacza i Sosińską, Środa wziął z sobą oskarżonego Palucha, mieszkającego w tym samym co i Grzywacz mieszkaniu, u oskarżonej Kobusowej. Plan działania Środa i Paluch ustalili wcześniej.

Środa, mianowicie, miał zabić Grzywacza, Paluch zaś — Sosińską.

Gdy napastnicy prowadzili swoje ofiary przez pole w stronę pobliskiego lasu, Grzywacz rzucił się do ucieczki. Środa strzelił za nim trzykrotnie chybiając. Grzywaczowi udało się uciec. U

Drugą swoją ofiarę, Sosińską zaprowadzili bandyci do lasu. Tam Środa zarepetował karabin i dał go Paluchowi. Paluch strzelił kobiecie w tył głowy. Gdy Sosińska upadła, strzelił do niej jeszcze raz w głowę. Z ciepłego jeszcze trupa zdarł płaszcz i buty.

Powróciwszy do mieszkania Kobusowej, razem z oskarżoną Kobus, zniszczyli dokumenty Grzywacza i Sosińskiej, a rzeczami pozostałymi po nich — ubraniem, obuwiem, pościelą, bielizną, biżuterią, pieniędzmi oraz przedmiotami domowego użytku — podzielili się między sobą.

Oskarżony Środa odpowiada poza tym za inne jeszcze przestępstwo 8 lutego również ub. r. był w Łodzi. Na ulicy zaczepili go jacyś nieznani mężczyźni. Zaproponowali ograbienie pewnego mieszkania. Środa wyraził zgodę. „Upatrzonym" mieszkaniem był lokal należący do Walerii Jaworskiej (ul. Śródmiejska 93). Przygodni towarzysze Środy — oskarżeni Jan Lambrecht i Józef Lackorzyński — wraz z oskarżonym Józefem Szmają oraz dwoma nieznanymi im uzbrojonymi osobnikami w mundurach żołnierzy W. P., byli już raz tego dnia w domu Jaworskiej i pod groźbą zabicia jej zrabowali garderobę ,żywność ,pierścionek i obrączkę. Na „poprawiny" udali się: Środa, Lambrecht, Lackorzyński i ci sami dwaj szeregowcy.

W sprawie Środy, Palucha i reszty zeznawali liczni świadkowie. Okazało się, że Grzywacz pełniąc podczas okupacji funkcję administratora w majątku w Natalinie, utrzymywał kontakty z Niemcami, a polskich robotników bił i maltretował.

Środa i Paluch chcieli więc wziąć swego rodzaju odwet na „Niemcu" i jego przyjaciółce.

Wziąwszy pod uwagę tę okoliczność sąd — po przewodnictwem sędziego Białoskórskiego — wymierzył oskarżonym niskie kary: Zygmuntowi Środzie — 6 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw, Marianowi Paluchowi — 5 lat utraty wolności i 5 lat utraty praw, Józefowi Szmai — 1 rok więzienia i 2 lata utraty praw, Janowi Lambrechtowi Stanisławie Kobus i Józefowi Lackorzyńskiemu — po 1½ roku więzienia każdemu. (p)

Volksdeutch, SA-mann —

skazany na śmierć

Wczoraj w Sądzie Specjalnym w Łodzi toczyła się sprawa Ottona Kobełke, który jak wykazał przewód sądowy, na terenie Łowicza sprawował kierownicze stanowisko w SA.

Oskarżony przed wojną przyznawał się do narodowości polskiej, był kapralem rezerwy W.P. W 1942 r. przyjął volkslistę i wstąpił do SA. Maltretował Polaków, i obrażał ich poczucie godności narodowej. Szczególnie skrzywdził Stanisława Wycisława, Jana Kozerę i Władysława Swarockiego.

Przestępstwo Ottona Kobełke określa art. 1 § 1, który przewiduje jedyny tylko wymiar kary — śmierć. Taki też wyrok wydał Sąd. (p)

Dla usprawnienia transportu

Wobec konieczności przyśpieszenia obrotu wagonów dla umożliwienia wykonania zwiększonych przewozów jesiennych Ministerstwo Komunikacji zarządziło na okres do 1 stycznia 1947 r. wstrzymanie ponownego nadawania do przewozu (przeekspediowywania) przesyłek wagonowych ze stacji przeznaczenia ładunku do dalszych stacji.

Wyjątek stanowią transporty zboża dla akcji siewnej, nadchodzące z ZSRR i Czechosłowacji, transporty wyrobów przemysłowych, nadchodzące ze strefy okupacyjnej radzieckiej w ramach umowy polsko-radzieckiej oraz inne przesyłki, nadchodzące z zagranicy, w tej liczbie wszystkie przesyłki UNRRA.

W innych uzasadnionych wypadkach wyjątki od niniejszego zarządzenia mogą być stosowane tylko na mocy każdorazowego zezwolenia Dyrekcji Kolei.

Ukaranie poborowych

Za niestawienie się przed Komisją Poborową w terminie oznaczonym Sąd Starościński przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko - Łódzkim ukarał następujące osoby:

1. Szczęsnego Stanisława, robotnika, zam. Sienkiewicza 16 — 1.000.— zł. grzywny;

2. Dzięgielewskiego Mieczysława, robotnika, zam. Płocka 46 — 3 dni bezwzględnego aresztu;

3. Drzewieckiego Jana - Henryka, prac. poczt. — Kilińskiego 127 — 2 dni bezwzględnego aresztu;

4. Dubasa Antoniego, tkacza — Targowa 39 — 2 dni bezwzględnego aresztu;

5. Gawore Jana, tkacza — Pomorska 93 — 1.000.— zł. grzywny;

6. Czubryńskiego Bogdana, szofera — Kilińskiego 236 — 5.000.— zł. grzywny.

Łańcuch ofiar

Rozszerzając w dalszym ciągu łańcuch ofiar na remont sierocińców Łódzkiej Rodziny Radiowej, złożyli ofiary:

1. Bela Koplowicz, z firmy „Kamea", Piotrkowska 73, zł 2000 i wzywa Łukina, Piotrkowska 121, Firmę Trawiński, Piotrkowska 49, oraz Firmę Sołowiejczyk, Piotrkowska 54. 2. Stanisław Matuszkiewicz, Piotrkowska 33, 2000 zł i wzywa Firmę Kowalski Piotrkowska 3. 3. Kowalczyk W. Zakład Jubilerski, Piotrkowska 4 ,zł 10.000 i wzywa Firmę Wrzesiński Władysław, Piotrkowska 309 i Firmę Chodkiewicz Czesław, Piotrkowska 118. 4. Firma Teofil Pałczyński, Wytwórnia Chemiczna, Nawrot 43 zł 5.000 i wzywa Hurtownię Chemiczną Nr 8, ul. Nowomiejska 10, Tadeusza Duńskiego, Zachodnia nr 59a oraz Firmę Technochemia, Narutowicza 16. 5. Firma „Farbochemia", Narutowicza 24, zł 5.000 i wzywa Firmy „Romantyk", Nowomiejska 7, „Lotnik" Fabryka Mydła, Limanowskiego 101, „As" Fabryka Chemiczna, Południowa 78-80 i p. Różnieckiego, przedstawiciela „Robot", Jaracza 25, do złożenia ofiar na tenże cel.

TEATR NA PIĘTERKU — Traugutta 1
Telefon 176-82.

Dziś, jutro i w niedzielę (dwa przedstawienia), ostatnie przedstawienia komedii B. Shawa „Po co daleko szukać" z Lidią Wysocką i Zbigniewem Sawanem.

W poniedziałek wznowienie 3 aktowej komedii Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbigniewa Sawana.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego Nr 34

Jutro, w sobotę dnia 5 października br. otwarcie sezonu 1946/47 4-aktową komedią G. B. Shawa „Major Barbara". — Udział biorą: A. Chronicki, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, J. Jaron, S. Jaśkiewicz, A. Mikołajewski Z. Mrozowska, L. Tatarski, F. Żukowski. Reżyseria — E. Axer. Dekoracje — J. Rybkowski. — Początek punktualnie o godz. 19-ej. Kasa czynna od godz. 10 do 12 i od 15 do 19-ej. Tel. 123-02. (2 T)

Wznowienie działalności

Tow. Fizjolog. w Łodzi

W Łodzi, w gmachu instytutu biologii doświadczalnej im. M. Nenckiego, odbyło się pierwsze powojenne walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego.

Dotychczasowy prezes Towarzystwa prof. F. Czubalski, w ramach złożonego sprawozdania, zobrazował działalność Towarzystwa w latach okupacji. Polskie Towarzystwo Fizjologiczne nie przerwało swojej działalności. W samej Warszawie odbyło się 30 zakonspirowanych posiedzeń naukowych, na których członkowie Towarzystwa referowali wyniki swej pracy naukowej oraz omawiali zagadnienia przyszłej odbudowy i organizacji nauki polskiej.

Po wysłuchaniu sprawozdania prezesa prof. Czubalskiego, ustępujący zarząd uzyskał absolutorium, poczym zebrani przyjęli zgłoszony wniosek o przeniesienie siedziby zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego do Łodzi.

W skład nowego zarządu weszli: prof. W. Missiuro — prezes, prof. A. Dmochowski —wiceprezes, dr. Stella Niemierko — sekretarz.

ZEBRANIE AZWM

W sobotę, dnia 5 października o godz. 18-ej odbędzie się ogólne zebranie organizacji terenowej Akad. Zw. Walki Młodych „Życie" z następującym porządkiem dziennym:

1. Ocena dotychczasowej działalności. 2. Plan pracy. 3. Wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się w lokalu organizacyjnym, Piotrkowska 48 m. 16.

Dwa odczyty

Wydział Zdrowia Publicznego zawiadamia, że dr James H. Lade specjalista wenerolog Misji UNRRA na Polskę wygłosi w Łodzi w dniu 8 i 9.10. 46 r. dwa odczyty w Sali Wykładowej Wydziału Zdrowia, przy ul. Piotrkowskiej 113.

I-szy odczyt w dniu 8.10. 46 r. o godz. 19 „Walka z chorobami wenerycznymi w Polsce i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej".

II-gi odczyt dnia 9.10. 46 r. o godz. 19 „Wyniki i niepowodzenia leczenia Penicillina chorób wenerycznych".

Podaje się do wiadomości wszystkich absolwentek Państwowej Szkoły Handlowej dyr. Ostrowskiego P.Z.G.K. i P.A.H. w Łodzi, że w dniu 6. 10. b. r. w niedzielę o godz. 11-tej odbędzie się Walne Zebranie Koła Absolwentek, na które zaprasza

Komitet Organizacyjny.

Jednocześnie prostuje się ogłoszenie z dnia 29. 9. b. r. w którym mylnie podano date. (4296-p)

Ceny masła

Społeczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi na posiedzeniu w dniu 26 września 1946 r. uchwaliła:

1) Pozostawić ustalanie ceny masła mleczarskiego do uznania „Społem" Oddział Mleczarsko - Jajczarski w Łodzi na warunkach regulowania tej ceny w porównaniu ze Spółdzielczym Związkiem Rewizyjnym, Związkiem Kupców, Okręgową Komisją Związków Zawodowych i Wojewódzkim Związkiem Samopomocy Chłopskiej w Łodzi.

2) Przyjąć zasadę, że cena masła osełkowego winna być o 25 proc. niższa od ceny masła mleczarskiego.

3) Przy sprzedażach masła mleczarskiego przez „Społem" Oddział Mleczarsko - Jajczarski w Łodzi stosować marżę zarobkową w wysokości 8 proc. Przy sprzedażach tegoż masła mleczarskiego lub osełkowego przez kupców detalistów stosować marżę zarobkową w wysokości 10 proc.

W wypadku niestosowania się do uchwalonych warunków sprzedaży masła, należy powiadomić Oddział 3 Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi przy ul. Narutowicza 6, tel. 208-97.

Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej

Z UKOSA

Chodzi czy nie chodzi?

Byłem dotychczas osobą tzw. sądownie niekaraną. Dotychczas, bo od dnia 10.X.1946 nie będę mógł dłużej się tym szczycić.

Wyrażając się ściśle, terminami użytymi w „wezwaniu", jakie niedawno otrzymałem, wzywa mnie „Referat Karny na rozprawę karno-adm. w charakterze obwinionego".

— Cóż uczyniłeś, nieszczęsny?— zapytasz drogi czytelniku.

Postaram się wam wyjaśnić. Cała sprawa poszła o to, że mam dziecko, ściśle mówiąc — synka. (Proszę jednak pochopnie nie sądzić, że skarżą mnie o alimenty. Wypraszam sobie takie insynuacje! Dziecko jest zrodzone z prawnego związku małżeńskiego i stwierdzam, że ze swoich obowiązków rodzicielskich wywiązuje się należycie).

Mój basałyk ma obecnie 6 lat i 11 miesięcy, elementarz Falskiego, pudełko kolorowych kredek oraz kilka również kolorowych tubek plasteliny, czyli pomocy szkolnych wymaganych w klasie pierwszej szkoły powszechnej. I o ile ja, ojciec, wiem, mój pierworodny chodzi do szkoły. (Sam go przecież prowadzę na ul. Piotrkowską 120, na II piętro, do klasy I b). Tymczasem Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Oświaty — Oddział Obowiązku Szkolnego — pisze, że „syn Zygmunt w roku szkolnym 1946/47 nie uczęszcza do szkoły, za co na mocy art. 41 i 42 Dekretu o obowiązku szkolnym ponosi ojciec (matka, opiekun) odpowiedzialność karną".

Poprzeczną oficynę w Oddziale Obowiązku Szkolnego w Łodzi dobrze znam jeszcze z czerwca br., kiedy to, powodowany chęcią wypełnienia ciążącego na mnie, ojcu, obowiązku, poszedłem tam osobiście, aby pokazać metrykę mojego hultaja i zapisać go do I klasy. Jako wyniki dokonanego zapisu, dostałem w sierpniu z tegoż Oddziału zawiadomienie, że dziecko ma chodzić do szkoły przy ul. Piotrkowskiej 120.

A teraz sam już nie wiem, chodzi szkrab do szkoły, czy nie chodzi?

Nam, rodzicom, wydaje się, że chodzi. Sami go przecież codziennie prowadzimy na lekcje, wychowawczyni zaś dotychczas nie stwierdziła, żeby wyżej wymieniony obywatel — uczeń „wymykał się na wagary". Skoro jednak Oddział Obowiązku Szkolnego twierdzi, że nie chodzi — to coś w tym musi być.

Mam ochotę stchórzyć i na „rozprawę karno-adm. w charakterze obwinionego" po prostu się nie stawić. Ale czytam w „wezwaniu" że „niestawiennictwo we wskazanym terminie nie wstrzymuje rozpatrzenia sprawy i wydania orzeczenia zaocznego".

Nie pozostaje więc nic innego jak wystąpić „w charakterze obwinionego", westchnąwszy przed tym o łaskę i miłosierdzie do św. Biurokracego.

PASZ.

INAUGURACYJNY KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

W nadchodzący piątek, 4 października w sali kina „Bałtyk" Filharmonia Łódzka rozpoczyna swój sezon wielkim koncertem symfonicznym, poświęcony twórczości polskiej. Program wypełnią kapitalne dzieła:

Wstęp do op. „Maria" Statkowskiego, „Powracające fale" Karłowicza, Koncert fortepianowy Paderewskiego i pełna blasku wirtuozowskiego „Uwertura" Szałowskiego. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie zasłużony dla symfoniki polskiej znakomity Kapelmistrz K. Wiłkomirski.

Solista będzie niezrównany wykonawca koncertu Paderewskiego — St. Szpinalski.

Początek koncertu o 19.30.

Kr. 375-M.

PRZETARG

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

1.000 szt. kożuchów baranich wodoodpornych, długich i krótszych z kołnierzem.

1.000 szt. butów filcowych obszytych skórą na mocnej skórzanej podeszwie.

1.200 par rękawic skórzanych szoferskich 3-palcowych.

300 par rękawic skórzanych szoferskich 5-palcowych.

1.000 par rękawic brezentowych 2-palcowych.

Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na kożuchy, buty i rękawice" należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji P. M. S., ul. Leszno Nr 1, do dnia 15 października br., godz. 9-ta rano.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% wartości sumy ofertowej.

Oferentom, którzy nie utrzymają się na przetargu, będą wydane zaświadczenia na odbiór wadium w przeciągu 4-ch dni po przetargu.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podziału dostawy między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (kr. 1833)

OGŁOSZENIE

Fabryka pończoch A. Kebsz, Sp. Akc., Łódź, Sienkiewicza 65 pod Zarządem Państwowym ogłasza przetarg nieograniczony na smarowanie i łatanie dachu budynku szedowego o powierzchni 3.200 m².

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na smarowanie budynku szedowego" należy składać do kierownika fabryki do dnia 5. 10. b. r. do godz. 10-tej rano.

Firma zastrzega sobie wybor ofert jak również unieważnienia przetargu. (kr. 379/M)

KUPUJĘ skórki futrzane PIŻMOWOWE i KRÓLICZE płacę najwyższe ceny Łódź, Piotrkowska 99, J. Koper

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Państwowa Komunikacja Samochodowa, Oddział Nr 8 w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót, związanych z odbudową i przebudową spalonej fabryki na zajezdnię i stację obsługi samochodów przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Skorupki w Łodzi.

Otwarcie ofert odbędzie się w Oddziale P. K. S. w Łodzi w dniu 12 października 1946 r. o godz. 11-ej rano.

Wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w kasie Oddziału P. K. S. w Łodzi.

Ślepe kosztorysy, warunki przetargowe i wszelkie informacje można otrzymać w sekretariacie P. K. S., ul. Wigury 7 w Łodzi.

Oddział PKS w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu, bez podania powodów.

Oddział P. K. S. w Łodzi
ul. Wigury 7.

(pap 1785)

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZE

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp., Andrzeja 28, tel. 179-10. (ag)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2, 9—12 i 5—7. (3526/p)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8) (r)

Profesor dr KAPUSCIŃSKI STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne, Al. Kościuszki 97, telefon Nr 206-65, przyjmuje 4—6. (4153-p)

Dr med. S. ŻURAKOWSKI z Warszawy, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Piotrkowska 33, g. 12—1 i 3—5,30. (r-116)

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33, godz. 12—1 i 3—5,30. (k/116)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (ag)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. Leczenie elektrowstrząsowe w godz. 5—7. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (ag)

Dr KONAR WACŁAW — specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby — powrócił. Narutowicza 56, telefon 119-59.

LECZNICZA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10—12. (101/ag)

Dr PIETRASZKIEWICZ z (Warszawy), specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3—4, 6—7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (2162/p)

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 3—6, telefon 206-99. (pap 1673)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, tel. 156—10. Przyjmuje od 3—6. (ag)

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8—10 i 4—7.

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne — przyjmuje od 3—6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (5300)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3—6. (1557)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. (448/p)

LEKARZE DENTYŚCI

Lekarz-Dentysta JADWIGA PIOTROWSKA z Wilna — przyjmuje 11—2 i 4—6, Śródmiejska 26. (710)

Lekarz - Dentysta SABINA ZIÓŁKOWSKA - ZDROJEWSKA (dawn. Warszawa, Marszałkowska 140) — obecnie przyjmuje: Daszyńskiego Nr 4, tel. 168-33. (4215-p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM MEBLOWY — Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. — Poleca najtaniej: Meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, kozetki, polowe łóżka, fotele, krzesła i stoliki pod radio. Wybór duży .Obsługa punktualna. (ag)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych. (wł.)

MASZYNY do pisania, liczenia, (kalkulacyjne — automaty — zapisujące) i szycia Kupno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1. (ag)

SPORTOWY SPRZĘT — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie — kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (ag)

LEICE, CONTAX oraz różne aparaty fotograficzne zakupi — D/H „Świtezianka", Łódź, Piotrkowska Nr 83, telefon 126-62. (ag/82)

KUPIĘ overlock trykotarski, dobrze zapłacę, możliwie szybko. Telefon 128-06. (4207-p)

POWÓZ na gumach, parokonny, w dobrym stanie, sprzedam. Telefon Nr 115-25. (4251-p)

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17. Księżniak. (ag)

OLEJKI perfumeryjne, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" — Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. (pap 1746)

KUPIĘ używane stoły fabryczne 2—3 m., taborety, krzesła, biurko, szafę. Tel. 162-22. (4257-p)

HURTOWNIA Mebli i Zabawek — Rogulski i S-ka, Łódź, Piłsudskiego 32, tel. 216-58. Poleca po cenach hurtowych: Meble kuchenne, mebelki dziecinne, łóżeczka, urządzenia biurowe oraz zabawki w wielkim wyborze. (ag. 162)

BIURKO i bibliotekę — jasne, jesionowe — sprzedam. Tel. 160-27. (22 k)

CENTRA, DAIMON baterie, latarki, żarówki hurtowo poleca „Cyklosport", Piotrkowska 15. (ag/161)

POŃCZOSZNICZA maszyna ręczna i renderka do sprzedania. Śródmiejska 81, m. 17. (6148)

KUPIĘ gospodarkę do 5-ha w okolicach Łodzi. Oferty sub „Gospodarka" do Administracji. (6153)

FRYZJERSKI zakład damsko-męski do sprzedania. — Wiadomość: 6-go Sierpnia 10. (4302-p)

PERGAMIN roślinny do tłuszczów gatunek pierwszorzędny po cenie hurtowej poleca „Składnica Biurowa". Łódź, Piotrkowska 69, telefon 116-60. (kr. 378/M)

FUTRO, łapki karakułowe, radio Telefunken 6-cio lampowe, sprzedam. Pomorska 23, m. 7. (4292-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

UCZCIWĄ, chętnie starszą panią przyjmie natychmiast do trzyletniego dziecka na bardzo dobrych warunkach „Bar Kupiecki", Zawadzka 6, tel. 153-10. (4237-p)

PIELĘGNIARKA do dziecka poszukiwana. Zgłoszenia: Piotrkowska 20. Sklep galanteryjny. (6160)

KOSZULARKI, prasowaczki oraz kołnierzyczarki zatrudni f-ma „Wita", Sienkiewicza 63. (6130)

ZDOLNI sprzedawcy branży cukierniczej na Łódź i okolice poszukiwani. Zgłoszenia osobiste. Fabryka Cukrów i Czekolady „Arkadia", Łódź, ul. Ogrodowa Nr 13. (4277-p)

KSIĘGOWYCH - bilansistów oraz księgowych poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Pasmanteryjnego. Podania wraz z odpisami świadectw należy składać w biurze personalnym Zjednoczenia — Piotrkowska Nr 177. (4284-p)

POTRZEBNY goniec od zaraz do Spółdzielni „WŁÓKNO", Łódź, ul. Piotrkowska 73. (ag. 150)

SZWACZKI, wykończarki, prasowaczki poszukiwane przez f-mę „Iva", Sienkiewicza 61. (4220-p)

FABRYKA Wyrobów Wełnianych, Wólczańska Nr 215 — poszukuje majstrów: **przędzalniczego, wykończalniczego i tkackiego.** (4301/p

INŻYNIER chłodnik jako kierownik techniczny potrzebny. Warunki do omówienia. Oferty: Gdańsk, Grobla Angielska. Rzeźnia Miejska. (1796/pap)

POTRZEBNA praktyczna, fachowa pracowniczka sklepowa, dobre warunki. Oferty z życiorysem do Administracji pod „Fachowa". (6150)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWY bilansista zmieni posadę — warunek mieszkanie. Oferty do Dziennika pod „6149". (6149)

SZOFER mechanik, zawodowe prawo jazdy, przyjmie posadę natychmiast. — Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego „S. P. W.". (6165)

Dzień bezmięsny

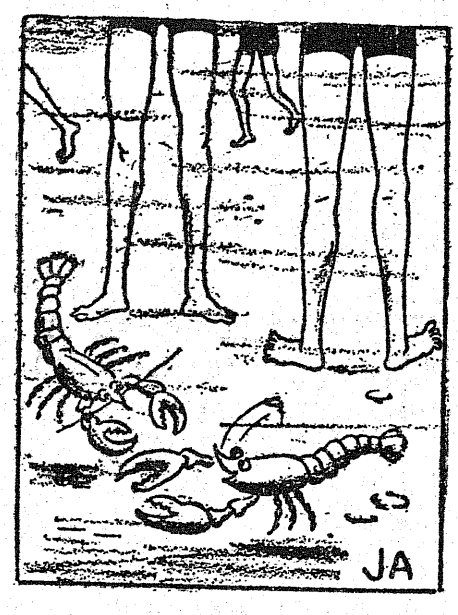

Dwa raki wśród morskich
Spotkały się fal
I rzekł rak do raka:
„Ach jakże mi żal!

Spójrz tylko dokoła —
Tak dużo tu nóg
Lecz mięsa za mało
Bym szczypać je mógł!"

A drugi rak na to:
„Wiesz chyba to wszak
Że pości w bezmięsne
Dziś — człowiek i rak".

POTRZEBNE natychmiast pracownice na drutach wszelkich ściegów — tylko bardzo zdolne, Sienkiewicza 33/4. (1797/pap)

POTRZEBNA wykwalifikowana dziewiarka na maszynę saneczkową. Szymonowicza 21, m. 2 przy Tuszyńskiej. (6157)

DZIEWCZYNĘ uczciwą przyjmie pracująca pani z dzieckiem. Oferty: Dziennik Łódzki „Referencje". (4298-p)

TKALNIA mechaniczna poszukuje 2 tkaczy na jedwab, 2-ch na bawełnę, 1 majstra na krosna angielskie. Zgłaszać się: ul. Piekarska Nr 27/29. (4289-p)

POTRZEBNY zdolny uczeń do wyrobów stempli. Pożądany z początkami zecerstwa. Piotrkowska 89. (4287-p)

POSZUKUJĘ przedstawicielstw na Województwo Śląsko-Dąbrowskie. Branża: spożywcza, cukiernicza, perfumeryjno - kosmetyczna, chemiczna. Galanteria: żelazna, szklana, towarów krótkich. Poprowadzę składy konsygnacyjne Zjednoczeń Wyrobów Państwowych lub przyjmę Ich przedstawicielstwo. Oferty: PAP—Katowice „Przedstawicielstwo". (kr. 1819)

GOSPODYNI samodzielna poszukuje posady w kulturalnym domu, 1—2-ch osób. Wiadomość: Przejazd Nr 15 (Sklep Galanteryjny). (6159)

REFERENT Wydz. Pracy i Płacy Przemysłu Włókienniczego szuka posady. Oferty pod „Referent". (4290-p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKUŁKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96. III piętro, czynny od 9 do 15
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20 Nekrologi zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"**

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania, pokój z kuchnią lub dwa, Julianów, Polesie lub inne podmiejskie, ewent. z małym remontem. Piotrkowska Nr 46, m. 1 a, front, I p., 16—18. (6144)

WYPŁACALNY poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. — Oferty do Administracji pod „Student". (4280-p)

ZAMIENIĘ trzy pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią, ewent. dwa małe pokoje. Wiadomość, Żeromskiego 36. (4295-p)

STUDENTKA uniwersytetu, spokojna, poważna, pracująca, poszukuje pilnie pokoju. Oferty: Administracja „J. H.". (4275-p)

PILNE! Pokoju z wygodami, niekrępującego poszukuje natychmiast student na stanowisku w „Filmie Polskim". Cena obojętna. Zgłoszenia pod „Film". (4274-p)

POKÓJ niekrępujący dla 1-go lub 2-ch studentów poszukiwany. Zgłoszenia II D. A., ul. Ogrodowa 28a, p. 35. (4282-p)

STUDENTKA poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie, ewent. z z utrzymaniem, możliwie w śródmieściu. — Oferty: Administracja pod „4281-p". (4281-p)

NAUKA i WYCHOWANIE

KROJU męskiego i damskiego nowoczesnym udoskonalonym systemem Lewandowskiego nauczają Koedukacyjne Kursy Krawieckie przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym — Łódź, Stef. Jaracza 14. Tel. 184-12. (ag 80)

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki, chemii. Opoczno, Limanowskiego 34. Magistrant Ałpatow. (5926)

KURSY Kilińskiego 50, m. 7. Zapisy: Stenografia, maszynopisanie, korespondencja, księgowość. (6136)

LEKCJE angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego i niemieckiego. Daszyńskiego 61, m. 6. (Od godz. 16-ej). (4294-p)

RÓŻNE

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław — **Łódź, Zamenhofa 1** — polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów — szybkie suszenie. (ag)

WYTWÓRNIA Bielizny damskiej G. Troczyńskiej poleca bieliznę jedwabną najwyższej jakości. Łódź śródmiejska 48. (4099-p)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski, — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (5099)

OSTRZYMY nożyce krawieckie, cęgi do manicuru, brzytwy, maszynki do włosów itp. Szlifiernia, Kilińskiego 103. (ag/L31)

„OGNISKO" Spółdzielnia Księgarska poszukuje spadkobierców śp. Kazimierza Rosinkiewicza w sprawach wydawniczych. — Katowice, ul. św. Jana 16. (kr. 1815)

SĄD Koleżeński Zw. Zawodowego Dorożkarzy w Łodzi — ukarał członka ob. Nowakowskiego Jana za nietaktowne zachowanie się wobec klientki ob. Zabędzkiej Ireny nakazem wpłacenia sumy złotych 500,— na rzecz P.C.K. i publiczne przeproszenie.

Sumę wpłacił i nieniejszym ob. Zabędzką Irenę przeprasza. (6156)

KTO WYUCZY w krótkim czasie angielskiego, francuskiego, zaawansowana, zdolna. Zgłoszenia pod „Angielski". (4276-p)

MEBLE: gabinety stylowe, sypialnie, stołowe oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa wykonuje Mechaniczna Stolarnia — Władysław Jankowski, Sklep, Piotrkowska 161, fabryka: Łomżyńska Nr 20/22, tel. 133-80. (4288-p)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO: dnia 19. 5. 1946 książeczkę wojskową Nr 466511 strzel. Gębskiego Mieczysława, w lutym 1946 r., książeczkę wojskową Nr 466505 strzel. Drabiniaka Hieronima w grudniu 1945 r., książeczkę Nr 466569 strzel. Rewersa Mieczysława dnia 10. 4. 1946, książeczkę Nr 466515 kapr. Klitończyka Grzegorza. (kr. 382/M)

SKRADZIONO dowód osobisty, legitymację kolejową na nazw. Wonikowskiej Emiliany. Stacja Skarżysko. (4305-p)

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazw. Krupowicz Aleksander, Nawrot 39-47. (6154)

ZBUBIONO leg. tramwajową żółtą, leg. Z. Z., leg. Polskiego Radia na nazw. Sokołowskiego Aleksandra i różne dokumenty pamiątkowe. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (6161)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, zezwolenie na broń, metrykę na nazw. Kozłowski Stanisław, Piramowicza 5. (6155)

ZGUBIONO portfel z dowodami na nazw. Klinkiewicz Kamilla. — Łódź, Główna 58, m. 13. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów i zdjęć za wynagrodzeniem. (6152)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą. Kowalska Maria, Łowicz, Rynek, Kilińskiego 15. (4273-p)

ZGINĄŁ w tramwaju portfel z legitymacją wydaną W.S.G.W. Nr 64 oraz fotografie pamiątkowe. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Pabianicka 26. Helena Zawadzka, tel. 147-90. (4265-p)

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne RKU - Pabianice i palcówkę n nazw. Orzeg Stanisław, wieś Zygry, gm. Rokocice, pow. Sieradz. (4278-p)

SKRADZIONO marynarkę wraz z kartą rozpoznawczą na nazw. Marian Pless. 6-go Sierpnia 10. (6163)

DNIA 1. 10. zaginął mały pies, szary, kudłaty, białe łapki, krótki ogon, wabi się „Ami". Odprowadzić za nagrodą — Łomżyńska 13. (4300-p)

ZGUBIONO palcówkę, zaświadczenie z RKU-Łódź, leg. PPR na nazwisko Głowiński Stefan, Mielczarskiego 34. (4293-p)

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr 556285, Cieślak Michalina, Czeremoska 24. (4283-p)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazw. Dyjasiński Stanisław - Ignacy, Mielczarskiego 6, m. 1 a. (6167)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty (przedwojenny), palcówkę, poświadczenie książeczki oszczędnościowej Nr VII-6320 na nazw. Gołtysik Stefania, Pomorska 119 oraz świadectwo przemysłowe rok 1938 na nazwisko Gołtysik Antoni. (4286-p)

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody na nazw. Bugajska Bogusława: leg. służbowa „Społem", leg. Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, leg. tramwajowa (żółta), zam. Wytwórnia Odzieży, Żeromskiego 88. (4291-p)

SKRADZIONO dnia 1. 10. portfel z dokumentami i pieniędzmi, 3 karty odzieżowe Neumana Jerzego, ul. Dąbrowskiego 1, Danuty Świrskiej i Mirskiej Stanisławy, Piotrkowska 123, m. 25. (4285-p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. Z. Z., kartki żywnościowe i zlecenie na kaszę na nazw. Ulanicka Józefa, Wychowawczyni Przedszkola w Witoni, pow. Łęczycki. (6158)

D—011084